

Konflikt
współczesny
str. 3-4-5

Irena Biernacka
Posel
w terenie
str. 4

Jacek Gróń
Siemiatyckie
teatry
str. 5-6

Proletariatusze wszystkich krajów, łączcie się

magazyn

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBÓTNICZEJ

Nr 258 (8349) Białystok — Łomża — Suwałki, 12—13 listopada 1977 r. NAKŁAD: 184.185 Cena 1 zł.

Po IX Plenum KC PZPR

SKALA REZERW

Naszą bieżącą sytuację gospodarczo-społeczną można oceniać z różnych punktów widzenia. M. in. można powiedzieć, że cechuje się ona znacznym jeszcze rozwarciem pomiędzy możliwościami z jednej strony, a faktycznie uzyskiwanymi wynikami społecznymi z drugiej.

Możliwości: czyż trzeba przypominać, jak znacznie pomnożyły się w ostatnich kilku latach zdolności produkcyjne polskiej gospodarki. Ile zrobiliśmy dla lepszego wyposażenia przemysłu, budownictwa, rolnictwa w środki produkcji, jak unowocześniliśmy wszystkie te dziedziny? Setki nowych obiektów, setki licencji zakupionych w krajach o najwyższym poziomie techniki, import najnowocześniejszych maszyn i urządzeń świadczą o wielkim wysiłku, jakiego dokonaliśmy niemałym przecież kosztem.

Możliwości, to także wzrost kwalifikacji zawodowych milionów ludzi pracy, odmłodzenie kadry, zdobyte przez nią doświadczenie, wynikające m. in. z rozszerzenia naszych kontaktów z całym światem.

Możliwości tkwią więc w znakomite połączonym materialnym i niematerialnym potencjale kraju. Trzeba być albo ślepym, albo zaślepionym, aby nie widzieć uzyskanych dzięki temu efektów społecznych. Trzeba myśleć człowiekiem obiektywnie oenia i doceniać dokonany w ostatnich latach postęp: wzrost dochodów, rozszerzenie i powiększenie świadomości społecznej, wzbogacenie dostaw rynkowych, ilościowy i jakościowy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Poztywna ocena tych dokonań nie stoi w żadnej sprzeczności z krytyczną oceną stanu zaspoekojenia niektórych potrzeb, które przy obecnym stanie naszej gospodarki, przy takim a nie innym potencjale wytwórczym mogłyby być lepiej zaspokajane.

Uważna lektura materiałów IX Plenum budzi jednocześnie liczne refleksje. I chociaż plenum zajmowało się przede wszystkim sprawami gospodarczymi, refleksje dotyczą głównie drugiego nurtu jego obrad — spraw politycznych i moralnych, tego co po polsku nazywamy postawami ludzkiemi.

Po V Plenum zostały opracowane szczegółowe programy dla wszystkich organizacji gospodarczych. Zadania są jasne i konkretne. Gdyby każda organizacja je wypełniła — realizacja uchwał plenum byłaby na pewno znacznie dalej zaawansowana. Jeżeli zaś stopień zaawansowania oceniamy krytycznie, dowodzi to, że nie wszyscy wywiązali się ze swych obowiązków. Konieczność

poprawy dyscypliny wysuwa się zatem na czoło zadań.

Zdajemy sobie dzisiaj lepiej sprawę, że realizacja tego co określa się mianem manewru gospodarczego, nie jest łatwa ani prosta. Przegrupowanie środków dokonujemy w marszu; zmiany przeprowadzane są na żywym organizmie gospodarczym, przy istnieniu ogromnej liczby uwarunkowań i powiązań. Nienadążanie w jednym miejscu odbija się na licznych, nawet odległych ogniwach tego rozgałęzionego łańcucha.

Dlatego na polecie dyscypliny i odpowiedzialności trzeba spojrzeć szerzej. Obowiązkiem jest nie tylko wykonanie tego co wynika z zestawu liczb i wskaźników zawartych w wytycznych, w planie. Obowiązkiem jest wyszukiwanie nowych możliwości. Błąd popełnia nie tylko ten, kto coś zrobił niedobrze, tylko częściowo, nieterminowo. Nie mniejszy błąd popełnia ten, kto nie podjął działań, chociaż mógł być je podjąć i powinien. Popełnia błąd, kto swoje zadania minimalizuje.

Cechą etapu, na którym dzisiaj się znajdujemy musi być maksymalizacja zadań, zarówno w sensie ilościowym, jak i przede wszystkim jakościowym. To należy rozstrząsać pod pojęciem obowiązku, z tego rozliczać każdego uczestnika procesów produkcyjnych, zwłaszcza zaś każdego kierownika.

Szczegółowe niezadawanie budzą określone braki rynkowe. Są wśród nich takie, których usunięcia nie można oczekiwać z dnia na dzień. Ale co powiedzieć o przypadkach — cytowano je m. in. w dyskusji na IX Plenum — że w pewnych regionach nie ma w sklepach artykułów, leżących w hurtowniach magazynach? Klient ma wówczas słuszne pretensje, ale kieruje je czasem pod niewłaściwym adresem władz centralnych, krytykuje system kierowania handlem lub gospodarką w ogóle. Tymczasem winą obciąża po prostu może kierownika sklepu, może jego przełożonego — ale zawsze kogoś, kogo można wskazać i nazwać z imienia.

Fabryki odczuwają nierzadko brak surowców lub materiałów; szwankuje kooperacja; wydłużają się cykle inwestycyjne, niewystarczająca jest poprawa jakości. Istotnie nie

ciąg dalszy na str. 3

Z prac Prezydium Rządu

Dalsze korzystne zmiany w stanie zdrowia społeczeństwa

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 11 listopada br. Prezydium Rządu rozpatrzyło problemy ochrony zdrowia i opieki społecznej. Stwierdzono, że w wyniku realizacji działań wytyczonych w uchwałach VI i VII Zjazdu PZPR nastąpiły dalsze korzystne zmiany w stanie zdrowia społeczeństwa. Przeciętna życia wzrosła do 67 lat u mężczyzn i 74,3 u kobiet. Współczynnik zgonów nieznacznie obniżył się o jedną trzecią. Praktycznie zlikwidowano błonicę i chorobę Heinego — Mediny. Poważnie obniżyła się liczba zachorowań na ostre choroby zakaźne, gruźlicę oraz choroby weneryczne. Tendencje wzrostu wykazują natomiast zachorowania na tzw. choroby cywilizacyjne, przede wszystkim układu krążenia i nowotworowe. Poprawił się, aczkolwiek jeszcze w stopniu niewystarczającym, stan sanitarny kraju.

W latach 1971—76 wydatnie wzrosły nakłady na bieżącą działalność oraz na budowę i modernizację obiektów służby zdrowia. W rezultacie, liczba łóżek w szpitalach zwiększyła się o 24,7 tys., a liczba miejsc w żłobkach o 22 tys. Jednakże nie zaspokaja to jeszcze wzrastających potrzeb społecznych. Liczba lekarzy, lekarzy — dentystów i pielęgniarek na 10 tys. mieszkańców jest obecnie w Polsce wyższa niż w wielu

ciąg dalszy na str. 2

100 lat z Radiem!

Białostocka Radiostacja PR obchodzi w tym roku 25 rocznicę istnienia, ale widoczna na zdjęciu amplifikatornia i inne elementy technicznego awansu Radiostacji funkcjonują niewiele ponad trzy lata, czyli od chwili zasiedlenia nowego budynku przy ulicy Świerkowej.

NA ZDJĘCIU: przy pulpicie Bronisława Maciejczuk, w głębi Jan Kanicki i Mieczysław Rudy, członkowie zespołu, o którym piszemy na stronie 4.

Fot. Z. Lenkiewicz

Plenum KW PZPR w Suwałkach

Wyższa świadomość — lepsze rezultaty pracy

Zadania frontu ideologicznego w utrzymywaniu i utrwalaaniu klimatu wysokiej aktywności i zaangażowania społecznego w realizację uchwał VII Zjazdu partii, sprawy jedności ideologii, polityki i gospodarki, podniesienia jakości pracy ideowo-wychowawczej i skuteczniejszego oddziaływania partii na świadomość społeczną — były przedmiotem obrad plenarnej KW PZPR w Suwałkach.

W obradach toczących się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Białeckiego uczestniczyli kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Wiesław Klimczak. Podstawa do dyskusji były: dokument „Aktualne kierunki pracy ideowo-wychowawczej i politycznej w woj. suwalskim” oraz referat wygłoszony przez sekretarza KW PZPR — Stanisława Kałara.

Wzbogacenie pracy ideowo-wychowawczej jest nieodzownym warunkiem pomyślnej realizacji programu VII Zjazdu partii. Program ten zakłada poważny rozwój naszego kraju w sferze ekonomicznej, ale oznacza również osiągnięcie wyższego etapu świadomości społeczeństwa. Dlatego partia przywiązuje olbrzymią wagę do kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa, patriotycznej jedności narodu na gruncie budowy socjalistycznej Polski. Nakłada to na front ideologiczny ciążące nowe i niełatwe obowiązki: doskonalenia metod działania, wzbogacania form i środków, obejmowania swoim zasięgiem coraz bogatszych sfer życia społecznego.

Najważniejszą sprawą w pracy ideowo-wychowaw-



z trzech województw

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Powszechnie zainteresowanie społeczne towarzyszy budownictwu, zwłaszcza mieszkaniowemu; rosnącym szacunkiem darzy się ludzi tam pracujących. Liczny białostocki oddział budowlanych (17,5 tys. osób) decyduje w ogromnym stopniu o rozwoju społeczno-gospodarczym województwa. Wszystkim zależy na sprawnym, terminowym i solidnym budowaniu każdego nowego obiektu. Naturalną rzeczą jest więc stała troska partii o warunki i wyniki pracy, o postawy i wysoką odpowiedzialność budowlanych.

Egzekutywa KW partii oceniła na wczorajszym posiedzeniu pracę ideowo-wychowawczą wśród pracowników budownictwa, analizując realizację poświeconej tej kwestii Uchwały Sekretariatu KC PZPR ze stycznia br. Wśród czynników decydujących o wysokiej sprawności i dobrej pracy za-

ciąg dalszy na str. 2

„KONFLIKT WSPÓŁCZESNY”

Zapraszamy do lektury

Rozpoczynamy dziś drukowanie najlepszych prac z konkursu „KONFLIKT WSPÓŁCZESNY”. Przypomnijmy, że na konkurs ten wpłynęło 530 wypowiedzi — zwierzeń z całego kraju. O ich wartości mówi doc. dr hab. Włodzimierz Pawluczuk w publikacji „Lekcja zwierzeń”. Na stronach: 3, 4 i 5 — „Kolumb na wrzosowiskach” — pamiętnik technika-rolnika z Kamionki Starej, woj. białostockiej.

Ciągle w biegu



Podjęta decyzja o studiach, chociaż bliźniaczki nie ukończyły jeszcze dwóch lat. Maciek chodził do przedszkola, a Agnieszka wybierała się dopiero do pierwszej klasy. Pojechała na sesję na Uniwersytecie Warszawskim, zdała egzaminy i została słuchaczką wydziału zoocznego filologii polskiej.

Czworo dzieci, mąż, dom, szkoła — i studia? Było się czemu dziwić. Ale przecież są decyzje, które muszą zapasć, kiedy na szale kładzie się „za” i „przeciw”, kiedy być albo nie być. BARBARA DANIELSKA stanęła przed takim problemem.

Nauczycielką została z własnego wyboru. Zaczęła pracować jako absolwentka liceum pedagogicznego. Po ośmiu latach musiała zadać sobie pytanie: albo szkoła i nauka, albo...? Nie bardzo wiedziała, co może być za tym „albo”, zwała sobie jednak doskonale sprawę, że bez wyższego wykształcenia nie ma perspektyw w zawodzie nauczycielskim. Zawodu zaś nie chciała zmieniać. Reszta była już tylko konsekwencją takiego toku myślenia.

— Ciągłe odczuwam niedostatek wiedzy, chociaż czytam nowości i opracowania, ciągle myślę: a może trzeba lepiej uczyć, może można lepiej i jak to zrobić? Boli mnie, gdy nie ma dzieci czym naprawdza-

niezka, eswartoklasistka, lekcje zaczyna zwykle o dziesiątej, młodszy o rok Maciek uczy się na popołudniowej zmianie. Starsze rodzeństwo, na zmianę, co tydzień, odprowadza więc bliźniaczki. Iwonkę i Anię, do przedszkola. Potem zabiera się za ranne sprzątnięcie ścieranie, zmywanie, odkurzenie odkurzaczem. Doszkoły, tej samej, w której uczy mama, nr 2 w Łomży, idą razem, Maciek jeszcze przed lekcjami przebywa w świetlicy.

Bliźniaczki z przedszkola przyprowadza do domu tata. Zona spieszy się, aby zrobić obiad. Niby dla siebie i męża, ale dzieci, które jadły obiad w przedszkolu i szkolnej świetlicy, też będą wołały: mamo, jeść!

Tylko Iwonka jest prawdziwym niejadkiem. Wymyśla tysiąc rzeczy, aby uciec od stołu.

Starsze odrabiają lekcje samodzielnie, czasem jedno drugie odpytuje. Młodsze potrafią się pięknie bawić. Mama musi mieć czas na dom, poprawienie zesztytów, naukę. Cała czwórka najchętniej jednak maszeruje z tatą na działkę, od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni.

— Jakże różne są te moje dzieci, co jedno to inne. Agnieszka to zapalony czytelnik, od książki trzeba ją odrywać,

a jak się gdzieś ruszy, to z tomem pod pachą. Maciek interesuje się techniką, podziela też hobby ojca: akwarium, czyści je, zmienia wodę, karmi ryby. Agnieszka jest gaduła, lubi błyśzczeć, a Maciek — milczek, słowo trzeba od niego kupić, Iwonka i Ania, bliźniaczki, a ile w nich odmiennych cech.

— Łatwiej zrozumieć dzieci obce, gdy się swoje obserwuje. Dla nauczyciela to bardzo ważne. Widzę nieraz, że rodzice nie znają własnych dzieci, że niewłaściwym postępowaniem wypaczają ich charakter. Próbuje wtedy podpowieścić, pomóc.

— Czwartki rok jestem wychowawczynią jednej klasy, obecnie już ósmej. Lubię tę swoją klasę, uczniowie są ambitni, jednomyślni, chętni do pomocy, potrafią się zorganizować. Myślę, że cieszę się ich zaufaniem, przychodzą do mnie ze swoimi bardzo różnymi sprawami, radzą się lub po prostu opowiadają, chcą porozmawiać. Jak duża trzeba mieć wiedzę, aby rozmawiać z dziećmi, są przecież takie dociekliwe, nie można ich zbyc ogólnikami.

— Opiekuję się samorządem uczniowskim. Przypada mu ważna rola organizowania całego życia środowiska szkolnego. Pracujemy własnym systemem, podtrzymując tradycje, zachowując obrzędy.

ciąg dalszy na str. 3

Lekcja zwierzeń

Pomimo nieraz bardzo smutnych doświadczeń wielu autorów, ogólna wymowa materiałów konkursu technie optymizmem. Sa-

Konflikt Współczesny

Kolumb na wrzosowiskach

Ciąg dalszy ze str. 3

O czym to ja mówiłem? Aha — o tym zebraniu. Otóż ja w prezydium zebrania — jako członek POP, a przede mną — prawie całą wieś, gdzieś ze 100 osób. Patrzyłem w oczy tym ludziom i czytałem w ich myślach: mają mi za złe, że oto chcę wprowadzić obowiązkowe dostawy zboża, chcę od nich wyrwać resztki ziarna. Chciałem krzyknąć — słuchajcie, chcę wam dać zboże, dobre, a nie posład. — Zostałem członkiem komisji, która decydowała kto i ile zboża ma państwu sprzedać. Sąsiadów zaskoczyło, że ze swego gospodarstwa sprzedam o wiele więcej, niż oni się spodziewali, zbierałem już nie po 4 (tak po cztery) a 12 q z ha.

Wtedy to właśnie postanowiłem zrobić taki pięciohektarowy „plakat” z żyta — na wrzosowisku opuszczonym przed wielu laty przez właściciela. Pole to leżało w bardzo dogodnym miejscu na granicy czterech wsi: Kamionka Stara, Wierchlesie, Sioje i Knyszewice. Aby „Stację Doświadczalną” (tak to nazywałem) założyć, koniecznym był kredyt średnioterminowy, specjalny na zagospodarowanie odlogów przeznaczony. Nie chciało mi dać takiego kredytu, bo w ewidencji rzekomo odlogów nie było. Pomogło mi radio — kołchane polskie radio.

W 1949 roku wygrałem konkurs korespondentów Polskiego Radia, otrzymując — 5000 zł nagrody w starej walucie. Napisałem o moich kłopotach i po ich interwencji — Radia — uzyskałem kredyt, i wyruszyłem na podbój wrzosowiska.

We wsi ludzie mówili, że zwariowałem. Nie mieściło im się w głowach, po co wyrzucić odlogi, gdy moi sąsiedzi rezygnują z uprawy wyjątkowo dobrych pól. A już całkiem nie mogli pojąć, dlaczego wybrałem najgorsze, przygraniczne wertepy, pozostawiając lepsze i bliższe pole nieknięte. Zdawałem sobie sprawę z powagi sytuacji. Z radiowego komunikatu zapamiętałem adres Zespołu Szkół Rolniczych w Korolewie pod Kętrzynem. Tamże wysłałem list. Ob. mgr Haratym przybył do mnie wczesną wiosną 1952 roku, aby wyrazić zdziwienie — po co go fatyguję? Jednakże obiecywał nawiązać ze mną współpracę — w późniejszym czasie. I tak to jakoś zeszło — aż do września 1952 roku. Pewnego dnia otrzymuję zaproszenie na zebranie przodujących rolników w Sokółce. Uroczystość zaczęła się od referatu. W dyskusji rolnik z sąsiedniej wsi zapytał, czemu to w GS brak jest ziarna siewnego i nawozów mineralnych? Przerwał mu przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, mówiąc, żeby zebrani nie mówili o swoich prywatnych sprawach. Nie wytrzymałem nerwowo i zapytałem, czy moi przedmówcy są cudotwórcami? Ja także chcę podnieść plony zbóż, ale nie potrafię tego zrobić, o ile nie kupię w GS nawozów mineralnych i nasion kwalifikowanych, które nie są przecież prywatną sprawą rolnika.

Moja wypowiedź wywołała wielkie poruszenie. Wszyscy przemawiający zza stołu prezydialnego poparli moje wystąpienie. Słyszałem także ich sformułowanie: „uczynmy się od mas”. Zrozumiałem z tego, że „masy” — to ja, ale nie mogłem pojąć, czego oni ode mnie nauczyli się?

Następnego dnia od rana orałem w parę koni pod żyto, przypominając sobie jeszcze raz wczorajsze wydarzenia. Było już około południa, gdy konie nagle mi się czegoś wystrząsnęły — gdy schodziliśmy z plugiem z górką. Podnoszę ja głowę, aby widzieć czego się też konie boją — i oczom nie wierzę. Przede mną stoi mgr Haratym. Wita się ze mną, przeprosza, że tyle czasu opóźnił swój przyjazd. Ustaliśmy z nim, że zostaną u mnie założone trzy doświadczalnice, jedno ściśle z osiemnastu laty oraz dwa łanowe, termin stosowania nawozów azotowych pod żyto i technikę siewu krzyżowego. Otrzymałem też zaproszenie na Zjazd Mistrzów. Wracając z tego zjazdu uświadomiłem sobie, że choć spotykałem się z profesorami, magistrami, nadal jestem jeszcze ciemniakiem. Zdałem sobie sprawę, że cudzym rozumem i wykształceniem to ja daleko nie zajadę. W radio uświadomiłem komunikat o organizowaniu Zaocznego Technikum Rolniczego w Białymstoku. Natychmiast wysłałem dokumenty. Wkrótce otrzymałem pismo zawiadniające, że zostałem przyjęty i w listopadzie 1952 r. pojechałem na pierwszy zjazd.

Zabawny był mój start w technikum. Zanim przystąpiłem do pisania pierwszej pracy kontrolnej z języka polskiego zbuntowałem się, rzuciłem naukę i poszedłem do mojej sympatii Zośki. W jej chacie zbierała się w zimowe wieczory młodzież wiejska. Siedzieli naokoło ściany izby, na stolikach i ławach ciasno stłoczeni. Środkiem tej „świeciły” chodźło jagnię, którego owca nie przyjęła. Jasio Gołkowski zabawił się jagnięciem, brał je na ręce i mówił „ty moja naręczona”. Pozostał przeważnie milczeli. Doszedłem do wniosku, że jedynym marzeniem dziewczyn jest zamałpójście, a chłopcom w głowie tylko wykorzystanie dziewczyn oraz pędzenie i picie bimbru. Uciekłem wcześniej z tej „wieczorki”. I już wiedziałem: w nauce jestem skazany na samotność. Do późnej nocy pisałem z przekorą, na złoty pani polonistce — Halinie Klusównie. W tydzień później otwieram list z technikum i oczom nie wierzę: celujący i trzy wykryzniki.

Na drugim zjeździe pani polonistka zapytała: „czy pan jest panem Wróblewskim?”

— A bo co, proszę pani?

— Taką pan pracę napisał, że my na radzie pedagogicznej nie wiedzieliśmy skąd się to wzięło u chłopaka ze wsi. Niektórzy myśleli, że pisał te prace nie uczeń, ale nauczyciel.

Jakoż wkrótce zauważyłem większe zainteresowanie moją osobą w szkole. Dyrektor Niemira bite dwie godziny badał stan mojego umysłu na lekcjach zoologii. Wypadło to na moją korzyść. Włożyłem maksimum wysiłku w tę czteroletnią naukę. Pomagałem też kolegom, nieraz aż do ochrypnięcia powtarzałem z nimi materiał. Tak w 1956 roku zdobyłem maturę i to jako prymus. Osiągnąłem też pełny sukces na swojej „stacji doświadczalnej”. Pielgrzymki sąsiadów w pole chodzili, aby patrzeć na cud — zboża na dawnych wrzosowiskach. Lepsi gospodarze chwaliли mnie, najsłabsi — nienawidzili, bo swoimi wynikami wytykałem ich nieporadność. Snopów w te moje żniwa było wiele, ponad moją siłę, zwoziłem je i ślepiem z przepracowania.

W 1954 roku zostałem wybrany sekretarzem Gromadzkiej Rady Narodowej w Kamionce Starej. Jesienią 1955 r. udało mi się zorganizować Spółdzielnię Produkcyjną im. 1 Maja w Kamionce Starej. Zostałem sekretarzem zarządu w GRN i zostałem brygadziastą w spółdzielni. Później przekazano mnie funkcję agronoma. W 1957 roku spółdzielnia rozwinęła się, a mimo to czułem się mocno w siodle. Dzięki mojej pracy ludzie nauczyli się stosować nawozy mineralne, siarę siewnikiem rzędowym itp.

Kiedy przyszedł czas na kółka rolnicze — zostałem ich agronomem. Sam wiele ich zorganizowałem, i to w trzech gromadach, bo taki był mój teren. Z czasem zrobiono ze mnie aktywistę — choinkę, zacząłem uginąć się pod brzemieniem różnorodnych funkcji społecznych. Czym też ja nie byłem! radny GRN i PRN, sekretarz POP i członek Komitetu Powiatowego PZPR, członek Kolegium Orzekającego i Komisji Rolnej w GRN i PRN. Na wszystkich zebraniach zbierałem głos — stałe o coś tam walczyłem.

Przeważnie było tak, że na wiejskich zebraniach wyjaśniałem treść i sens zarządzeń władzy ludowej, chociaż zarządzenia te często nie były popularne. W powiecie zaś — zaczęli walczyć o sprawy rolników, za co nieraz otrzymywałem cieżki tak z jednej jak i z drugiej strony. Ale było i tak, że zwyciężałem. Powodzenie w działaniu tak mnie rozzuchwilo, że stałem się postrachem notabli w powiecie. Na naradach i zebraniach powiat starał się za wszel-

Ciąg dalszy na str. 5

Na początku było słowo czyli radio. 15 wrześ-

nia 1952 r. w Białymstoku było tego co prawda

niewiele, bo 15 minut dziennie i bez udziału na

antenie ogólnopolskiej, ale w ciągu ćwierćwiecza

uzbierało się blisko 10 tysięcy godzin programu,

z czego 1/3 to właśnie „czyste” słowo. W przeli-

czeniu na słowo drukowane daje to około 50 po-

kaznych tomów — każdy po 500 stron. Trzeba

mieć zdrowie, żeby tak gadać przez 25 lat, w do-

datku zawsze na bieżąco i o wszystkim. W biał-

ostockiej Rozgłośni na ulicy Świerkowej mówią „ga-

zela już o tym pisała” — znaczy to, że dla ra-

diowca nie ma tematu, bo w radio jak w piekarni

— im wcześniej tym lepiej.



Nie ma rzeczy niefotogenicznych — twierdzi Karol Olender.

Jubileuszowe bilanse mają to do siebie, że dokonują się w cieple, ale i bez tych okoliczności. Rozgłośnia zasłużyła sobie na autentyczne uznanie słuchaczy, których liczy się w setkach tysięcy. Radia — mniej lub bardziej regularnie, z wyborem lub przypadkowo — słuchamy wszyscy od przedszkolaków do emerytów, że już nie wspomnę o pewnych grupach zawodowych, dla których radio to konieczność. Radio informuje, uczy, bawi, komentuje, radio walczy, gani i chwali, kształtuje opinie, lansuje autorytety i gwiazdy, śpiewa i gra — radio towarzyszy. Jak skuteczny jest to instrument, zdolny poruszyć wyobraźnię społeczeństwa, świadczy choćby wybrany przypadkowo argument, że nawet najprymitywniejszy pucpulkownik przewidywał obok armat — zawiadanie radiostacją. Nie chcę twier-

dzić, że bez radia chłopcy nie zaozgałali, że żony nie ugotowały obiadów, ale gdyby jakiś szalony Kaligula spalił któregoś ranka wszystkie radia i radiostacje, to tego dnia byłoby więcej nie tylko drogowych wypadków i przypalonych zup. Bowiem radio jest instytucją mocno tkwiącą we współczesnym życiu i to na bardzo różnych jego płaszczyznach.

Nie brak dowodów, że Rozgłośnia PR w Białymstoku przez 25 lat wiernie towarzyszyła nam we wszystkich, co dobre i złe, żyjąc sprawami Białegostoku. Łoży i Suwalki, informując również o tych sprawach słuchaczy całego kraju. To „wchodzenie w program” ogólnopolski jest szczególnym przedmiotem dumy radiowych dziennikarzy. Oznacza to, że zespół jest sprawny, ale również i to, że Białystok



Zespół białostockiej Rozgłośnie w komplecie. Tym razem pozują, ale na co dzień też im dobrze razem.

wyrósł ponad puszczańską egzotykę i „chodzą” na krajowej antenie nie tylko z okazji zimnych stuleci, ale zdolny jest uczestniczyć w życiu społeczno-ekonomicznym i kulturalnym kraju. Kiedyś regularnie na szarym końcu, dziś pewnie siedzi w środku radiowej dziennikarki i stale przebiega

niez swoją wymowę. O tym, jak wiele jest do pokazania z Białegostoku, wie najlepiej Karol Olender — niezmordowany, wszechobecny reporter TV.

Obecnie zespół pracowników Rozgłośni liczy 80 osób (w 1952 r. było ich 7), w tym 25 dziennikarzy. Imponująco przed

Redakcja Rozgłośni — wiadomości, stała się słyszalną w Polsce — Literacka i Informacyjna, także Ekonomiczno-Społeczna, Oświatowo-Młodzieżowa, Muzyczna i program w języku białoruskim oraz poszczególni dziennikarze zgromadzili na swoich zawodowych kontaktach niemało państw-

czego Komitetu do spraw Radia i Telewizji za sezon 1976/77 zdobyli za cykl „Nowoczesność po wiejsku” białostocki dziennikarz Tadeusz Haladaj i Stanisław Poznański, do nich dołączają reportażyści Andrzej Bartosz, Wiesław Janicki i Tomasz Piotrowski,

25 lat z radiem

się ku przodowi. Fakt, że na bodajże osiem radiostacji obchodzących w tym roku swoje 25 urodziny właśnie białostocka zaprezentuje się w telewizji galowym koncertem z udziałem Jerzego Maksymiuka i być może również z udziałem Białostockiej Filharmonii (jeśli tylko uda się przezwyciężyć różne dziwne opory) ma rów-

stawia się pion techniczny pod kierownictwem inż. Romana Rogalewskiego. Bo też imponująca jest maszynaria nowej, działającej od 1974 r. Rozgłośni. Dość powiedzieć, że Białystok, jako jedyny, jest w stanie dokonać bezpośredniej retransmisji programu stereo ze stolicy.

wowych odznaczeń, złotych i srebrnych medali. Oczywiście pierwsi są tu seniorzy zespołu: Zygmunt Brzozowski, Leszek Kubiśki, Jerzy Przyłucki i najstarszy obok spikera Józefa Kościuczka dziennikarz białostockiej Rozgłośni — Krzysztof Wójtowicz. Ale również młodzi nie pozostają w tyle. Doroczną nagrodę przewodni-

efektownie pracujący na dobre imię białostockiego radia.

W sumie jest to zgrany zespół, prowadzony pewną ręką Janusza Weroniczaka, zespół, któremu życzymy następnych równie udanych 25 lat pracy na antenie i dużo dużo Złotych Mikrofonów.



Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz przy pracy — potrafią wydobyć głos z każdego.

Irena Biernacka

Poset w terenie

Dziś wyjazdowe posiedzenie białostockiego Zespołu Poselskiego w HAJNÓWCE. Temat: warunki pracy i problemy socjalno-bytowe załogi Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Sucheje Destylacji Drewna. W programie zwiedzanie zakładu, stołówki, przedszkola, izby tradycji i postępu, ośrodku wypoczynkowego w Rybakach. Wyjazd w teren bardziej unocznia problemy niż przedstawiane przez instytucje informację. Oprócz spotkań i dyżurów są jeszcze jedną formą bezpośredniego kontaktu z wyborcami.

Posłowie trzymają w rękach informacje przygotowane przez dyrekcję i radę zakładową HPSDD i zanim na własne oczy przekonają się o trudnych warunkach pracy załogi, wysłuchują wstępnych wyjaśnień dyrektora Przedsiębiorstwa — Władysława Otoka. W posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i gospodarze Hajnówki. Omawiane problemy są niezwykle istotne dla pracowników 60-letniego zakładu. Już teraz niełat-

wo znaleźć młodych robotników na niektóre tzw. ciężkie wydziały produkcyjne, każdy, kto się zgłasza, zastrzega sobie miejsce w nowym dziale — octowni. Wykrusza się długoletni pracownicy i kto ich zastąpi? Poprawa warunków pracy — to kwestia być albo nie być przedsiębiorstwa. Siewiera i łopata młodych ludzi nie zachęca, a siewiera jeszcze dotychczas jest podstawowym narzędziem pracy na składzie surowca, łopata przewala się w zakładzie rocznie około 50 tys. ton węgla i

mału. Mechanizacja na równi z modernizacją — to palące dla przedsiębiorstwa problemy.

Dyrektor, Władysław Otoka informuje: — Historia zakładu sięga 1917 roku, od tego czasu dwa wydziały zmodernizowano, jeden zbudowano od podstaw. Głównym produktem zakładu jest węgiel drzewny, po przeróbce stosowany w przemyśle włókien sztucznych, spożywczym, medycynie, hutnictwie. Węgiel drzewny rodzi się z suchej destylacji drewna na dwóch wydziałach — starym i nowym. Inna jego odmiana — węgiel aktywny — powstaje w dziale o tejże nazwie. Dział węgli aktywnych jest w modernizacji. Produkcja w toku, a pod nogami robotników kręca się budowlani z Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa, które wykorzystuje każde niedopatrzenie inwestora jako argument na przedłużanie robót.

Retortnia, urządzenie do destylacji drewna, jest starsza od tej sprzed 60 lat. Przeżyła pożar i to pechowo, bo podczas transmisji meczu na Wembley, strażacy nie od razu zareagowali, uznając, że może zażożliwi dowiec. Praca przy retortni wymaga mechanicznego są niezwykłe, potrzebne są siły hydrauliczne. Odpukać, nie zdarzyło się niebezpieczeństwa, ale nie można się na taki stan godzić. Retortnowe być może zda ona egzamin i jak dotychczas w IV kwartale 1978 roku będą szansę na likwidację w istniejącym się tlenku. To, co dla ochrony przed nim proponuje zakład teraz, to tylko półśrodki: maszyni, tablice ostrzegawcze, powstająca stacja ratownictwa gazowego.

Następna bolączka — skład surowca, miejsce, gdzie rozładowuje się, rabie, załadowuje i układa drewno do obrzynania kłody destylacyjnych. Każda z osobną czynnością przeprowadzana jest ręcznie, bez żadnej mechanizacji. W takim układzie choćby robotnik pracował po dłuższym okresie pracy przy rabaniu jest prawie nie do uniknięcia. Rozładowarki i rabarki są zamówione. Przyjeżdża przedstawiciel RFN-owskiej firmy, przywozi prospekt. Zjednoczenie obiecało zakupić przynajmniej jeden egzemplarz maszyny. Drugim byłoby urządzenie skonstruowa-

ne według zakładowego pomysłu. Nieoficjalnie, żeby nie zapasy, dyrektor stwierdza, że jest w trakcie wykonywania.

Jeszcze kilka słów na temat warunków socjalnych i postawie skonfrontują informację z rzeczywistością. Każdy dział — z wyjątkiem transportu i zakładowej straży pożarnej — ma prowizoryczne jakości socjalne: podręczne szafki na śniadanie, miejsca na ubranie, prysznic. Utrzymywanie czystości w części socjalnej wydziałów produkcyjnych jest rzeczą wręcz niemożliwą. Przy zapaleniu, jakie jest, sprzątaczką musiałaby chyba bez przerwy siać ze szmatą w ręce. Rzeczywiście stoi, ale raczej wyjątkowo przy dzisiejszej okazji. Docelowo dyrektor widziałby centralny budynek socjalny. Tam po ciepłym tuszu robotnik przebrałby się z kombinzonu w czyste ubranie.

Zapalenie jest tak duże, że w hal produkcyjnej nie widać prawie okien, nie pomagają nawet silne lampy elektryczne. Pracownicy blisko tylko oczy. Poseł Czesław Weresa zwraca uwagę na kobiety. Pracują tu z koniecznością: jedne żywicielki rodzin, zony nieudanych mężów. Zakład również zatrudnia je z musu; mężczyźni mają większe możliwości wyboru, kobiety bez kwalifikacji skazane są na byle-robotę.

Poseł Weresa sam pracuje w HPSDD, najlepiej zna te trudne warunki. Nie przyznaje się do inspiracji dzisiejszej wizytacji, później po zwiedzeniu zakładu, otwierając posiedzenie, zrobił to za niego poseł Jerzy Grzybenak. Stąd, z zakładowego placu, Weresa pokazuje zniszczony przez pyły pas polskiego lasku oraz haldy zesmolowanych odpadów. Te odpady, wsłaknięte w ziemię, zmieniają smak wody w najbliższych studniach. Płynąca niedaleko Lesna Prawa jest bez życia biologicznego. Paradokso, bo zakład należący do resortu leśnictwa, zatrzuwa wody i lasy, o czystości których tenże walczy.

Bez oczyszczalni ścieków i zmniejszenia wypalenia sytuacja jest nie do naprawienia. W-

NASZYM ZDANIEM

Pozory
mylą

Spryt jest cechą ludzkiego działania powszechnie nieomal cenią. Wypowiedziana o kimś opinia — sprytny człowiek, brzmi jak list pochwalny lub dyplom uznania. Błędnie, którym takie wyróżnienie można by przyznać bez zmuszenia oka jest wielu. Wystarczy dobrze się rozrzeć wśród swoich znajomych, aby dostrzec przejawy genialnego nieraz sprytu.

Pewien lekarz jeszcze do niedawna „pracował” na dwu i pół etatach i miał czas nie tylko na życie rodzinne, ale także towarzyskie. W domowych pieleszach uchodził za wzorowego, aczkolwiek przepracowanego męża i ojca, w oczach pewnej młodej damy — za szalonego i romantycznego kochanka, którego los pokarał nieudacnym małżeństwem. W szpitalu, gdzie pracował jako asystent ordynatora, wyrażano mu współczucie, że jest tak bardzo eksploatowany przez kierownika obwodowej przychodni specjalistycznej, a w czasie dyżurów w pogotowiu oszczędzano go, aby mógł się przespać po ciężkiej i wyczerpującej pracy w szpitalu. No cóż, sprytny chłop! Dzięki sprytowi mógł właśnie uchodzić za dobrego męża, kochanka i świetnego pracownika we wszystkich trzech zakładach medycznych.

Znam też innego sprytnego człowieka, który pracuje już kilkanaście lat w pewnej instytucji handlowej. Ma opinię dobrego pracownika, często otrzymuje nagrody i wyróżnienia, choć nie jest ani tytanem pracy, ani geniuszem. Należy raczej do tych, którzy bez obawy pracować mogą przy otwartych oknach (orłem nie jest, nie wyfrunie). Mimo to uchodzi za najlepszego w zespole, przy czym opinia ta funkcjonuje nie bez jego udziału. Jest on na tyle sprytnym człowiekiem, że każdemu ze swoich kolegów potrafi wynaleźć jakąś dyskwalifikującą słabość. Czyny to przestają głównie w okresie poprzedzającym przyznawanie nagród, premii lub dyplomów uznania.

Znam innego spryciarza, który swoje dobre stosunki z przełożonym ułożył na zasadzie wykorzystywania słabości zwierzchnika. Szef jest posiadaczem Trabanta i zapalonym kierowcą amatorem. Sprytny jego podwładny wypracował sobie system przekazywania informacji o możliwościach zdobycia części zamiennych do tego pojazdu, jak też o warsztatach mechanicznych i świetnych mechanikach. Potrafi też interesująco mówić o swoich wyczynach na zosie, mimo iż dysponuje tylko motocyklem.

Swoje stosunki z kolegami w pracy też sprytnie kształtuje. Posiuguje się w tym przypadku metodą neutralizacji potencjalnych przeciwników, powodując konflikty między nimi. Do tego celu wykorzystuje spreparowane przez siebie fałszywe informacje, które przekazuje poufnie. W ten sposób sprytny pracownik bez wysiłku w pracy nie jest zagrożony przez współpracowników oraz zyskuje pochlebną opinię szefa — pasjonującego się motoryzacją.

Ułożenie sobie wygodnego i niepracowitego życia metodą sprytu możliwe jest oczywiście wśród ludzi mniej sprytnych i być może łatwowiernych. Jestem jednak przekonany, że owi spryciarze, których znam natkną się w końcu na ludzi, którzy potrafią prawidłowo ocenić działalność pozorna od rzetelnej pracy. Wtedy też sprawiedliwość stanie się zadość.

JERZY KOWALSKI



Produkcja wychodząca z tej hali spod rąk tych młodych uczniów to nie innego jak popularne w całym kraju „Maki”.



Wypełnianiem formy — górnej części kajaka — zamocowaniem wzmocnień zajęty jest Tadeusz Stadnik.



Powstająca forma wymaga fachowego oka i ręki Tadeusza Stadnika, który dba o precyzję i wygląd przyszłego kajaka.

Zdjęcia — Z. ZAREMBA

wniosek pierwszy nie miałby sensu — pyta ktoś inny.

Owszem, modernizacja w jakimś stopniu poprawi sytuację, wyeliminuje kilka źródeł pyłu i dymu, ale nie zlikwiduje ich całkowicie. Ponadto ci, którzy znają historię zakładu, zdają sobie sprawę, że modernizacja ciągnie się w nieskończoność. O warunkach pracy w przedsiębiorstwie wie resort leśnictwa, tyle ważnych osób tu przejeżdżało, tyle tu było konferencji, były wizyty wicedyrektorów departamentów i też bez większego efektu. Przed modernizowaną halą od dłuższego już czasu leżą zdemontowane drogie urządzenia i korodują. Kto za nie będzie płacił?

Posłów interesuje jeszcze wypoczynek po pracy, wykorzystanie miejsc sanatoryjnych, ekwiwalenty za ciężką robotę, możliwość rekreacji w ogródkach działkowych i na koniec postanawiają: podobnie ciężkie warunki nie są spotykane w żadnym zakładzie województwa, dlatego ich rozwiązanie powinno przyjąć odrębna droga.

Na Białostocznynie nie ma tak trudnych warunków. więc te stają się problemem ogólnowojeńskim. Ludziom tu pracującym należy się pokonać za ich ciężką robotę. Z konsekwencją trzeba doprowadzić do jej ulżenia. Warto by się pokusić o całonocowe rozwiązanie problemu poprawy warunków pracy łącznie z ochroną przyrody.

Dlatego poseł Jerzy Grzybacz proponuje na koniec przygotowanie udogodnień w apturze do sytuacji w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchoj Destylacji Drewna. Raport z dokładnymi pomiarami zanieczyszczeń i uzasadnieniem potrzeb będzie podstawą do wystąpienia posłów z dezyderatem do Ministerstwa Leśnictwa bądź Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Dezyderaty są jedną z form poselskiej interwencji, wyrażają opinie o istotnych, zdaniem posłów, problemach społecznych.

IRENA BIERNACKA

Po „Makach” kolej na...

Pomyśl produkcję kajaków przywieziono z targów krajowych „JESIEN 77”. Ludzie z augustowskiego „FOTOPAMU” prezentujący tam swoje wyroby wielokrotnie słyszeli o potrzebie produkowania kajaków z tworzyw sztucznych. Co prawda — słyszeli — robi je obecnie... Huta Szkła w Krośnie, ale w jakich ilościach? Pięćset sztuk rocznie argumentowali handlowcy — jest kropla w stosunku do morza potrzeb. Brak jest nie tylko dobrych kajaków z tworzyw, brak jest również ze sklejk, a więc typowych, używanych do masowej turystyki wodnej. I wreszcie pytanie — czy oni w augustowskim „FOTOPAMIE” nie podjęliby się produkcji kajaków z tworzyw sztucznych?

Odpowiedzi na te pytania handlu stały się szybkie działania augustowskich uczniów. Oceniono własne możliwości i potrzeby rynku. Wygląda to mniej więcej tak: mogą robić 5-6 tysięcy kajaków

Żywica
na wodzie

rocznie, ale zapotrzebowanie — uzupełnienie istniejących braków i pokrycie rosnących potrzeb — wynosi 8-10 tysięcy kajaków, przez dwa najbliższe lata. Dyrektor M. Siemba jest jednak optymistą. Uważa, że jesteśmy w stanie sprostać potrzebom, że jeśli nie w 1978 r., to w roku następnym wypełnimy powstałą lukę. Mamymu temu odpowiedź warunki.

Te warunki to nowa hala z doskonałą działającą klimatyzacją, wentylacją — hermetyzacją. Zastosowane rozwiązania są bardzo proste konstrukcyjnie, a zarazem bardzo skuteczne.

W czasie naszego pobytu w zakładzie, gotowy był już pierwszy model. Po niezbędnych uzupełnieniach będzie on podstawą do powielania form, fachowo mówiąc „kopyt”. Potrzeba ośmiu takich „kopyt”, by w pierwszym okresie — jeszcze do końca bieżącego roku — zrobić 600-700 kajaków, a już w następnym zapowiedziane 6.000 sztuk.

Augustowskie kajaki wytwarzane będą z żywicy „polimal” i mat szklanych. Proces kolorowania odbywać się będzie w trakcie powstawania kajaka, tak że z formy wychodzić będzie jednostka niemal gotowa — barwna. W zakładzie od potrzeb rynku będą to kajaki jedno- i dwubarwne. Przy tej produkcji istotne jest, że odpadają wszelkiego rodzaju zabiegi malarskie i konserwacyjne.

Olbrzymia popularność turystyki kajakowej pozwala sądzić, że produkcja augustowskiego „FOTOPAMU” będzie kupowana niejako na pniu. Znając fachowość i solidność tamtejszych uczniów można wierzyć, że będzie to kajak łączący dwie cechy — estetykę i trwałość, że nie wspomnę o funkcjonalności.

Warto też — już teraz — pomyśleć o atrakcyjnej nazwie dla augustowskiego kajaka.

Tekst — J. GRYSIN

Anonimowy wielbiciel — w czasie Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach — tak napisał w pamiętkowej księdze siemiatyckiego teatru „Metafora”: „Jesteście zespołem, który urzekł mnie naturalnością i autentyczną prawdą. Życzę, abyście w dalszych poszukiwaniach teatralnych pod kierunkiem p. Zofii Piętkowej, waszego znakomitego doradcy i serdecznego przyjaciela, potrafili jak najdłużej zachować młodzieńczy entuzjazm i prostotę wypowiedzi sceniczną”.

O siemiatyckim ruchu teatralnym pisze się zwykle z okazji lokalnych uroczystości, a przecież to wyjątkowe — nawet w skali kraju — zjawisko od wielu lat intryguje nie tylko zaangażowanych w je-

piśała w „Gazecie Białostockiej”: „Amatorski ruch teatralny. Ludność Siemiatycz bardzo lubi zespół przy PDK i przeżywa wraz z nim każdą premierę. Pewno, że wiele wysiłku kosztowało przekonanie o naszych moż-

plakali, przeżywali miniony koszmarny jeszcze raz. Zofia Piętkowa przyjechała do Siemiatycz w 1952 r. z Olsztyna, już z pewnym doświadczeniem reżyserskim. Mała, uśpiona miścina, „rynek z powyłamy-

Siemiatyckie
teatry

Jacek Grün

go przebieg mieszkańców miasta. Przez kilka teatrów organizowanych od 1952 r. przez Zofię Piętkową przebiegało — jak wyliczono — 720 osób. Rozkładając nawet tę sumę na dwadzieścia pięć lat dostarcza można nieocenione korzyści, jakie stają się udziałem grających aktorów, miasta, naszej kultury. Kilkadziesiąt premier, olbrzymi repertuar, sztuki gotowe i montaż, okazjonalne spektakle i największe nazwiska światowej dramaturgii. Przede wszystkim jednak utwory polskich autorów.

W 1965 r. Zofia Piętkowa

liwości, ale od premiery „Niemców” przynano nam to miejsce prawo egzystencji”.

— Robiliam dwie sztuki w życiu, w które bylam ogromnie zaangażowana. To właśnie „Niemy” Kruczkowskiego i „Niobe” K. I. Gałczyńskiego. W tej pierwszej grali aktorzy, którzy wojnę znali z autopsji. Autentyzm, jaki udało nam się zachować, szczerze wypowiedzi aktorskich — to wszystko sprawiło ogromną satysfakcję. Grana wielokrotnie — około dwadzieścia razy — przyciągała ta sztuka dosłownie tłumy. Ludzie

wanymi zębami”, stary barak pełniący funkcję domu kultury i wszechobecna nuda. Do Białegostoku daleko, rzekłoby że tułki się po rozkopanych, nieomal nieprzejeźdźnych wiośni i jesieniach drogach. Istniał tu wprawdzie teatrzyk szkolny, nieudolnym — jak to zaraz po wojnie bywało — monologami raczący gości okazjonalnych akademii. Z początkiem, w oparciu o tę właśnie grupę, powstał załazek późniejszego, malowanego już śmiały kolorami, teatru.

Ciąg dalszy na str. 6



W „Oświadczeniach” grają: Janina Ekonomik, Włodzimierz Błaszkowski (na zdjęciu) i Jan Szwelucki.

Fot. Z. Lenkiewicz

Konflikt
Współczesny

Kolumb

na
wrzosowiskach

Ciąg dalszy ze str. 4

ką cenę wykazać się osiągnięciami wobec władzy zwierzchniej. Ja bez krzyż dyplomacji, nie uzgadniając z nikim tematu swego wystąpienia, podważałem naciągane sprawozdania i wyniki powiatu. Powiat miał mi to za złe. A panowie z Białegostoku z wyraźną aprobatą traktowali te moje wystąpienia.

Na jednym z zebrań w Sokółce prezes Dąbek odprowadził mnie na stronę i prosił, żebym ze względu na sekretarza WZKR mówił o tym, cośmy dobrze zrobili, a nie o tym, co jest złe. Ubodło mnie to. Zgłosiłem się do dyskusji i wywołałem sprawę zarządu Kółka Rolniczego w Lipnie. Za kredyt bankowy zaciągnięty przez członków kółka, kupiono młocznik. Po przetransportowaniu jej do wsi okazało się, że jest niesprawna. Udowodniłem też, że prezes i skarbnik kółka, którzy dokonali tej transakcji, sfalszowali rachunek, zarabiając na tym parę tysięcy. Potwierdził to sąd, ale komornik dał się wyprowadzić w pole i nie egzekwował kasandrowej należności, twierdząc, że z kółka ścigać nie można. Ledwie skończył o tym gadać, prokurator zażądał dokładniejszych informacji. W dwa dni później komornik dokonał zajęcia u prezesa i skarbnika kółka.

Tu szybko sprawiedliwość stała się zadość, gorzej natomiast wyszło — ale to już później — z kierownikiem Wydziału Rolnictwa, a późniejszym dyrektorem SKR. Na odprawie w komisji partii powiedział on, że plan nawozowy w mojej gromadzie nie został wykonany. Zapomniał skąd wie, skoro nikt z powiatu nie przeprowadzał kontroli. Ja natomiast wiedziałem jak jest naprawdę. W przerwie mój zwierzchnik dopadł mnie, błąd z wściekłości i powiedział, że wkrótce mnie wykończy. Następnego dnia specjalnie przyjechał do naszej GRN i zażądał abym złożył wypowiedzenie z pracy. Tak też zrobiłem.

Po sześciu miesiącach zostałem kierownikiem kółkowego gospodarstwa w Sokółce, które w 1975 roku włączono do SKR Szudziałowo. O ile byłem samodzielny w gospodarstwie kółkowym, to w SKR zostałem uzależniony od kilku ludzi naraz o różnej mentalności i usposobieniu. Główna osobistość SKR — prezes, patrzył na ludzi z góry i warczał na nich po chamsku. Po roku „działalności” wyglądał w wiesieniu za szmugiel z kopaczką kółkową. Inna osobistość — kierownik od mechanizacji. Z tym zetknąłem się wcześniej. W 1974 roku namówił mego kółka rolniczego w Kamionce Starej aby przyjął jego na dyspozytora. Zwalczał on pieniądze u traktorzystów, ale sam upiśał się w sztok. Pracę w SKR w Szudziałowie traktował jako fuchę. I nie dziwne, że nie wyszło mu. Wyładował w więzieniu, ponieważ w stanie nietrzeźwym przejechał samochodem człowieka. Główny specjalista rolny przybył do SKR z PGR. Lubiał splendor. Nosił się z pałką mówił z namaszczaniem. Najchętniej przebywał w biurze, a w polu rzadko go można było zobaczyć. Najlicniejszą grupę stanowili traktorzyści, ludzie ci, przeważnie młodzi z kilkuletnim stażem za kierownicą, uciekali od hanbiących smory — pracy fizycznej. W ich pojęciu miejsce za kierownicą, oprócz korzyści materialnej dawało też pewną satysfakcję moralną. Dlatego trudno ich było skłonić do pomocy przy załadunku lub wyładunku zboża lub nawozów mineralnych. Jeden z nich powiedział mi wręcz, że jest rzeczą tylko obsługi ciągnika, bo nawet w gospodarstwie ojca przy gnoju nie pracuje nigdy i woli „zapłacić 300 zł dniówkę dla głupszego od siebie”. Musiałem jakoś pokonywać te ich opory. Z czasem rozumieliśmy się już doskonale.

Wiosną 1975 roku wysłano mnie do pielienia buraków pastewnych. Półtorametrowej wysokości ostrożeń i dzieci szkolne z motykami. Po całonocnej mordzie poszedłem do dyrektora i powiedziałem: „Jeżeli więcej się namęczę niż zrobię, radzę zaostrzyć osty razem z burakami”. Główny specjalista w krzyk: „Kto nam na to pozwoli?” Ale wyszło na moje. Buraki zaostrzone. Następnego dnia kazano mi iechać do zboru siana, daleko od bazy na łaci PGR Krynk. Mało mnie tam szlag nie trafił; siano jeszcze mokre, układano w stertę. Zaprotestowałem, ale nie posłuchano mnie. Do telefonu ponad 20 km, jak zalarmować kierownictwo. Wszedłem rękę w stertę, gorąc taka, że ręka sama uciekła. Z tych nerwów rozchorowałem się. Dziewięć dni leżałem w szpitalu, a on w tym czasie nadal stawił mokre siano. Na wznak nie trzeba było długo czekać. Dobro samopójło siano posorszy samopoczucie biurowych „specjalistów”. Wkraczała prokuratura.

Zniwa zeszły bez większych kłopotów i nastąpił siew. Nie było komu, więc sam obsiadałem aż czterdzieści hektarów. W biegu skakałem z siewnika na siewnik, patrząc czy jest żyto w skrzyni i czy trybny się krecie. Pod wieczór przyjechał na pole samochodem wicedyrektor do spraw rolnych, specjalista i magazynier SKR. Ruszyli pieszo w kierunku siewników, ale gdy tylko trochę kurzu, zawracali i poszli w las, aby zająć się grzybobraniem. Oh! gdybym miał granaty to bym las z grzybami obrzucił.

W październiku były wykopki. Codziennie przychodziło na pole 20-30 kobiet starszych i młodszych. Nieraz kopaczki dzieliły się na dwie grupy a jedną z tych grup nadzorował „specjalista”. Jego punkt dowodzenia mieścił się w pobliskim sklepie z winem i piwem. A te traktorysty uznali, iż ich obecność na polu jest szkodliwa, przeto kobiety dźwigały kartofle do przyczep stojących w odległości 100-150 m.

W styczniu 1976 roku opuściłem SKR w Szudziałowie i przeniosłem się do zakładu SKR w Kamionce Starej — pracą na miejscu bez dojazdu. Przy zawieraniu umowy o pracę dyrektor SKR w Sokółce wyjaśnił, że chwilowo brak jest etatów dla pracowników umysłowych, więc przyjmą mnie jako brygadzystę polowego. Zgodziłem się. Ale okazało się, że wpadłem z deszczu pod rynnę. Dyrektor SKR, z którym kiedyś jeszcze ja pracowałem w Wydziale Rolnictwa, nadeptaniem na nagił, sumiennie realizował swoją obietnicę wykończenia mnie. Na nadzorów moich wyznaczył dyrektora młodzików, bez praktyki, świeżo po technikum. Pocieszałem się, że do końca prac polowych jakoś wytrzymam.

27 listopada odbyła się wielka uroczystość inauguracji roku szkolnego partyjnego w naszej gminie. Mieliśmy gości z Białegostoku. Przemawiał tow. Hapunik. Kilku osobom — w tym też i mojej żonie — wręczono legitymacje partyjne. Później była uroczysta wyżywka i zabawa taneczna. Brałem udział w tej gali. Dyrektor też był obecny.

15 grudnia 1976 r. Działal odbyło się nasze wyborcze zebranie partyjne, które obsługiwał wicedyrektor SKR. Przypomniałem sobie, że niedawno, we wrześniu pewien rolnik kilkakrotnie kursował z wódką w kieszeni od sklepu do kierownika bazy. Następnego dnia rolnikowi temu pole pod żyto zasiano chociaż inni nie mogli się o usługę doprosić.

Gdy przy dyrektorze powiedziałem co mi się o praktykach kierownika bazy ten mnie zbierał za nieodpowiedzialną krytykę. Powiedział, że nie mam prawa obrażać swego kierownika. Głównie mnie powinno obchodzić, kto mu wódkę stawia.

Przypomniałem też jak traktorzyści mnie prosili, abym załatwił zezwolenie dyrektora na opróżnienie przyczepy, do polowy zajętej zepsutym łubinem. Sprawa przyczepa była potrzebna do przewozu ziemiaków. Dyrektor wrzasnął: „Głównie to pana obchodzi”. A później to było tak, że ten zgłosił na polecenie dyrektora wysypało na pole rozrzućkami nawozowymi, łącznie z kilku przyczepami łubinu pastewnego z magazynu, który także zgnił.

Siedzę ja sobie i protokołuję nasze wyborcze zebranie. Dyrektor plecie morały, a ja myślę, kiedy też wszyscy będzie my partyjni naprawili, na co dzień, a nie tylko od okazji do okazji. Zostałem wybrany sekretarzem POP.

MOJA BIBLIOTEKA

Pamiętniki

Ktoś powiedział, że czytelnik najchętniej czyta to, co sam napisze. To zabawne stwierdzenie tłumaczy w jakimś stopniu ogromne zainteresowanie, jakim cieszą się wszelkie pióro czytelników — od listów w gazetach po pamiętniki wydawane w formie książkowej. W tych przejawach aktywności pisarskiej przegląda się życie nie uporowane, nie podbarwione wyobraźnią autora. Poetyckość „wizerunków własnych” bierze się ze znudzenia literaturą fikcyjną, eksperymentarstwem formalnym, z tęsknoty do jednoznaczności świata, który byłby uporządkowany i swojski. Wreszcie — z ciekawości, jak myśli i co czuje inny człowiek, który nie jest pisarzem zawodowym, lecz — dajmy na to — hutnikiem, cieślą czy gospodynią domową. Jaki był jego los, co przeżył pod ciśnieniem przeszłości i teraźniejszych wydarzeń?

Spisywanie pamiętników nie jest bynajmniej wynalazkiem naszych czasów. Utrwalanie doświadczeń własnego życia, najczęściej ku pocieszeniu i przestrodze potomnych, zakorzenione było w obyczajach szlacheckich: najdoskonalsze przykłady tej twórczości, jak pamiętniki Faski czy Rzewuskiego, weszły na trwałe do literatury. Po okresie międzywojennym odziedziczyliśmy wielkie zbiorowe autoportrety, jak „Pamiętniki chłopów”, „Pamiętniki bezrobotnych” czy „Pamiętniki emigrantów”. Znakomicie dopomagające rozwojowi rodzinnej socjologii. W Polsce Ludowej literatura pamiętnikarska przeżywa prawdziwy rozkwit: instytucja konkursów, organizowanych przez rozmaite organizacje, gazy i czasopisma, objęła już chyba wszystkie grupy zawodowe, ludzi z biografią i bez biografii, takich, którzy coś mają do powiedzenia, ważnego, odkrywczego i takiego, co pisza, bo nuda doskwiera.

W tej powodzi zbiorów pamiętnikarskich trudno wyłowić najbardziej wartościowe, będące czymś więcej niż sumą kilkunastu lat życia. Wśród nich jednak jest jedna, która nie tylko jest, ale i jest. Zdarzają się jednak książki zawierające bezcenną wiedzę o wielkich zbiorowościach ludzkich, uczestniczących w przemianach o znaczeniu historycznym.

Takim zbiorem były np. pamiętniki młodzieży robotniczej, wydane w 1974 roku pod tytułem „Oblicza młodości”. Zawierają one wszechstronny autocharakterystyczny wstępującego pokolenia, akcentując nowe światopogląd, system wyznawanych wartości i obywatelskiej robotniczości. Podobnie szeroka panorama losów i postaw młodzieży jest prezentowana poniżej zbiór „Moje miejsce wśród ludzi”. Polecamy ponadto pamiętniki poetki ludowej z naszego regionu — Melanii Burzyńskiej — jako interesujące dopełnienie zbiorowego autowizerunku młodych. (Jot)

MOJE MIEJSCE WŚRÓD LUDZI. WSTĘP, WYBÓR I OPRAWIANIE JAN SOCHA. POŚŁÓWIE BRONISŁAW GOŁĘBIOWSKI. LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA, WARSZAWA 1976. STR. 380. ŻŁ 48.

Tom zawiera 27 pamiętników, wybranych spośród 1010 wypowiedzi, które nadeszły w 1974 roku na konkurs ZG ZSMW i „Nowej Wsi”. Od przedstawicieli różnych pokoleń i grup zawodowych. Propozycja okładek i pracowniczym, w społeczeństwie okazała się bardzo atrakcyjna i na tyle szeroka, by sprowokować zwierzchni niezwykłe różnorodność, bogactwo, przebiegłość, a swą szczerością i autentycznością.

Na początku tomu zamieszczono trzy wypowiedzi kobiet w starszym wieku ogarniających swą pamięcią lata międzywojnia przed wojną i katalizem wojennym. Jest w tych zwierzeniach świadomość długiej drogi, jaką wies (a z nią cały naród) przebyła w ciągu XXX-lecia. Dalszą część zbioru wypełniają wypowiedzi osób młodszych; nie znaczy to, że ich poszukiwania swego miejsca na ziemi, własnej godności i szczęścia przebiegało łatwiej, bez konfliktów i załamania.

Tylko w kilku pracach dominuje ton optymizmu, zadowolenia z osiągniętego wykształcenia, wadunku czy też z harmonii rodzinnej.

MELANIA BURZYŃSKA SZARA PRZĘDZA, POJEZIERZE 1977, STR. 122, ŻŁ 30.

„Moja wiesz, Jaswił, jest duża” — tak zaczyna się opowieść Melanii Burzyńskiej o jej życiu, spisany w pamiętniku pod tytułem „Szara przędza”. Już w tym pierwszym zdaniu autorka — wiejska kobieta, ludowa poetka i działaczka — jednoznacznie określa nie tylko miejsce akcji, ale również swój emocjonalno-intelektualny stosunek do obszaru życiowego, który przypadł jej z racji urodzenia, a który z niewielkiego, ale jednak — wyboru stał się jej literackim tworzywem.

Ta poetycka wielkość Jaswił, choć wiesz, znajduje się opowieści o niejednej spalona chałupa, o niejednym rozczarowaniu autorki, utrzymuje się do końca pamiętnika, a nawet jakby wzrosła, umocniła się poprzez konsekwentne zagłębianie się Burzyńskiej w temat, w jaswiłowe życie. Jest to wielkość rzeczy i zjawisk widzianych z bliska, pejzaży i ludzi nie tyle obnażających, ale celowo wyłuskujących i tak doświadczenia, ale wielkość wynika z przekazywania wypróbowanych i biografii sąsiadów, razem z nimi i tak samo. W

Wielkość autorów nieustannie konfrontuje swoje zamierzenia i wyobrażenia o świecie z rzeczywistością, która nie jest różowa. Niektóre losy ułożyły się szczególnie dramatycznie: ostre konflikty z otoczeniem, alkoholizm, ucieczki z domu, kolizje z prawem, wypaczenia i pracowniczym, w społeczeństwie okazała się bardzo atrakcyjna i na tyle szeroka, by sprowokować zwierzchni niezwykłe różnorodność, bogactwo, przebiegłość, a swą szczerością i autentycznością.

Zbiór „Moje miejsce wśród ludzi” przynosi rozmaite losy i postaw ludzkich, bogatą mozaikę dążeń i aspiracji młodego pokolenia, egzemplifikację przemian świadomości zbiorowej. Jedno jest w tych wypowiedziach wspólne: motyw szukania nowych wartości, ustanawiania i korygowania swych stosunków ze światem, próby samookreślenia się. Zwraca też uwagę skłonność autorów do ocen moralnych, które stoją nie tylko do otoczenia, lecz także do siebie. Warto odnotowania jest ponadto częste podkreślanie aktywności jako antidotum na nieszczęście, załamanie, osamotnienie. Aktywności w pracy dla innych, w nienawroty pomocy, w poznawaniu i rozumieniu problemów drugiego człowieka. (Jot)

Konku sama autorka przyznaje, że Jaswił mają póltora kilometra długości, że wcale nie tak dawno biele wsi w Jaswiłach było normalnym, cotygodniowym zabiegami higienicznym, a historyczne wypadki ostatniej wojny ludność wsi oglądała najczęściej z perspektywy kartoflanego dołu. Sukces „Szarej przędzy” na tle obfitości i niejednorodności literatury pamiętnikarskiej polega również, a może nawet przede wszystkim na tym, że jak pisze we wstępie do pamiętnika Dionizy Sidorski: „Szara przędza” Melanii Burzyńskiej jest bardzo interesującym zapisem stanu świata domości kobiety i ludzi ją otaczających, jest zapisem przekształceń zachodzących w psychice rolniczo-białostockiej. Niektóre rozdziały tego pamiętnika, mogłyby pełnić funkcję „materiałów źródłowych do „Konopielki” Edwarda Redzińskiego. Pamiętnik ten jest również dosyć dokładnym zapisem losu wiejskiej dziewczyny, żyjącej z dala od wielkich spraw, losu, który jest tożsamy z wieloma innymi. (ank)

Ciąg dalszy ze str. 5

Przytoczmy fragment kronikarskiego zapisu z orszery „Dwadzieścia lat postępu i wiedzy” wydanej w 1964 r.: „Do najstarszych ze spó- łów amatorskiego ruchu teatralnego należy zespół orszery PDK w Siemiatyczach, który istnieje od 12 lat. Spopularyzował on w Siemiatyczach, okolicznych wsiach oraz w pobliskich miejscowościach województwa — lubelskiego i warszawskiego — sporo najbardziej znanych dzieł kla-

i chce cię normalnie wro- bić”.

— Takich momentów — mówi pani Piętkowa — mieliśmy mnóstwo. W ciągu tych długich lat teatralnego życia zdarzały się historie przeżabawne, ale także i przykre. Normalnie, jak to w życiu. W 1963 r. pracowaliśmy zespół dziecięcy. No i któregoś dnia, w czasie spektaklu, dwóch małych chłopców, przebranych za krasnoludków, poszło sobie do lasu. Coś sobie skojarzyli, że krasnal musi sie-

cińków z prasy. Dwudzieścioletnia historia, zamknięta w szafie, otwiera się teraz przywołując wspomnienia — te złe i dobre — setkami fotosów, na których młode i starsze twarze przeżywają sceniczną przygodę. „Grzech” Zeromskiego, „Polskie kredowe koło” Banasowej (najwięcej spektakli), „Ludzie i cienie” Wydrzyńskiego, „Tania” Arbuzowa, „Ogień na mnie” Alasa.

— Wie pan — dzieli się swoimi spostrzeżeniami Zo-

stoku i Warszawy — trafiają już na widza przygotowanego, orientującego się w repertuarze, potrafiącego krytycznie spojrzeć na profesjonalistów. Nie spowoduje tego ani przypadkowy wyjazd „na sztukę”, ani zbliżenie już do filmu teatr telewizji, bo żywego kontaktu ze sceną nie ma jest w stanie zastąpić. A im wcześniej ów kontakt nastąpi, tym lepiej. Do dnia dzisiejszego pracuje, założony przed siedmiu laty, najmłodszy zespół „Patałazki”; tutaj pierwsze nauki pobierają późniejsi aktorzy „Metafor” i „Ele-nium”, stąd najzdolniejszych zabiera się do „Skrzatów” — poetyckiej estrady dziecięcej. Stąd czterech aktorów-amatorów, kilka premier rocznie, stroje, scenografia.

— Zyczyłbym jest wielu. Sekretarz KM-G PZPR Wiesław Szyszko, którego córka pracuje z nami, przychodzi na próby, interesuje się teatrem, pomaga w czym i jak może. Zespołom dziecięcym ogromną pomocą służy Irena Piótorak — inspektor szkolny — całym sercem zaangażowana w naszą robotę. Byłaby długa, bardzo długa lista naszych przyjaciół, a jeszcze w ciągu tych wszystkich lat...

Zofia Piętkowa pracuje w Siemiatyckim Ośrodku Kultury jako instruktor teatralny, co wiąże się oczywiście z pracą w terenie. Cztery grupy teatralne na miejscu i kilka w okolicznych wsiach. Milejczyce, Czartajewo, Malinowo — to tylko niektóre, gdzie funkcjonują amatorskie zespoły, złożone z uczniów i rolników. Trzeba tam dojechać, obejrzeć, trzeba fachową radą wspomóc wielką, szlachetną pasję. Za pokazany w Kielcach spektakl „Rozprawa nad Skawinkiem” teatr „Metafora” pani Piętkowej otrzymał nagrodę SPATIF za wysoką poziom wykonawczy i dotychczasowy dorobek w pracy artystycznej. Oprócz tego cała grupa województwa białostockiego — za kiermasz sztuki ludowej — wyróżniona została „Srebrną Jodłą”, czyli drugą główną nagrodą kieleckiego festiwalu.

Powszechna niemal życzliwość, jaka otacza teatry pani Piętkowej, nie jest ot takim sobie gestem filantropijnej rozrzutności. Wypracowywano ją przez te wszystkie lata, dając ludziom chwilę relaksu, odpoczynku, wychowując na dobrych przykładach tak młodzież, jak i dorosłych. Odwiedzające Siemiatyckie zawodowe teatry z całego kraju — a przede wszystkim z Białego-

Siemiatyckie teatry

Jacek Grün

stylu polskiej i rosyjskiej. Przygotował 37 premier — 8 sztuk pełnospektaklowych, 12 jednoaktówek i 17 montażi okolicznościowych. W ciągu 12 lat przez zespół przeszły dziesiątki młodych ludzi, którzy choć nie przychodzą już na próby, są gorącymi miłośnikami teatru”.

Czas, w których przywiązująca ludzi do teatru teatru, w tym niecodziennym stroju zostali zauważeni, doprowadzeni i przedstawieni mogło być grane dalej.

dzie w lesie. Z długimi brodami, w kapturkach, pomazani przez miasto. Dzięki tym niecodziennym strojom zostali zauważeni, doprowadzeni i przedstawieni mogło być grane dalej.

Ci, którzy grali wówczas „Trzewiki szczęścia” Herza kończą dzisiaj studia. Są i starsi, już nawet bardzo sławni, chociaż w tej sławie trudno im się czasem przyznać, że początek scenicznego kariery był tutaj: na lokalnych konkursach recytatorskich, w realizowanych skromnymi siłami spektaklach. Ale są i wierni: swoim dziecięcym przeżyciom, dawnym przygodom ze sztuką, które każą kontynuować pasję. Zobaczyć ich można nadal na scenie siemiatyckiego teatru.

Na stole, przy którym rozmawiam z panią Piętkową, leżą stopy albumów, dyplomów, dokumentów zaświadcujących o nagrodach, wy-

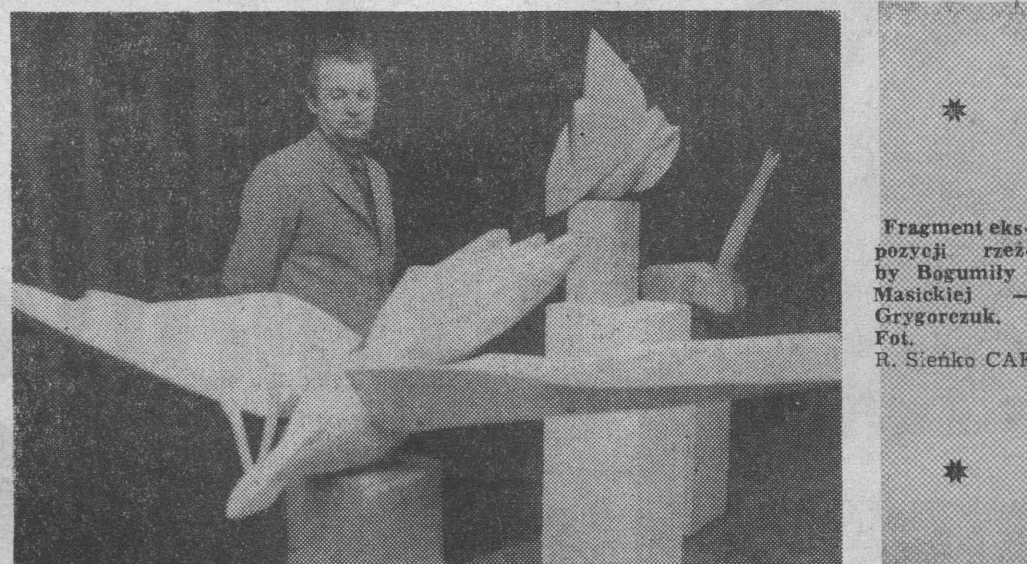


Przed obrazem Jerzego Lengiewicza.

W ARSENALU

W białostockim Arsenale otwarto wystawę trojki białostockich twórców. Wystawiają: BOGUMIŁA MASICKI, GRZYGORCZUK — rzeźbę i ceramikę, JERZY GRZYGORCZUK — rzeźbę i nasz redakcyjny kolega JERZY LENGIEWICZ — malarstwo. Nazwiska nieobecnie białostockiej publiczności, wyraźnie wpisane w kulturalny pejzaż miasta.

Na starannie przygotowanych ekspozycjach, oglądamy w Arsenale dynamiczne rzeźby ptaków Bogumyła Masickiego-Grzygorczuka ekspresyjne i polichromowane figury Jerzego Grzygorczuka oraz nowe, zblizone do kregu nowej figuracji malarstwo Jerzego Lengiewicza. (ank)



Fragment ekspozycji rzeźby Bogumyła Masickiego — Grzygorczuk. Fot. R. Sienko CAF

KULTURA

Afryki Zachodniej

W białostockim Ratuszu czynna jest wystawa „Kultura Afryki Zachodniej”, urządzona w wyniku współpracy naszego Muzeum Okręgowego i Muzeum Narodowego w Szczecinie. Zgromadzone na niej blisko 300 eksponatów, pochodzących z zachodniej i środkowej Afryki.

W pierwszej części wystawy prezentowane są efekty badań archeologicznych i etnograficznych w Niani — małej wiosce na pograniczu Republiki Gwinei i Republiki Mali. Niani od początku naszego wieku była obiektem zainteresowania badaczy Afryki Zachodniej. Przypuszczano, że w średniowieczu znajdowała się tu stolica rozległego królestwa Mali, wielokrotnie wspomnianego w relacjach kupców i podróżników arabskich tamtych czasów. Wstępne badania w latach dwudziestych i trzydziestych naszego wieku prowadziła tam Francuz, jednak bez poważniejszych rezultatów. Lokalizacja stolicy Mali, z powodu niezbyt precyzyjnych przekazów arabskich i jej dosłownego zrujnowania w XVII w. przez plemię Bambara, pozostawała nie wyjaśniona.

Materiały i dokumentacja uzyskane podczas trzech ekspedycji badawczych Muzeum Narodowego w Szczecinie do Niani, porównane ze źródłami piśmymi i tradycyjną ustną pozwalają stwierdzić, że miejscowość ta w XIV — XV wieku była jedną ze stolic Mali i miejscem rezydencji władcy. Odkryto tam liczne ślady osad, ośrodków produkcji hut-

niczej, cmentarzyska, miejsca kultu. W centrum doliny nad potokiem zlokalizowano dzielnice królewską i dzielnicę kupców arabskich. W wyniku wykopalisk odkryto resztki naczyniów i sali audiencyjnej i pałacu królewskiego, meczetu i osiedla ludności.

Prezentowane na wystawie eksponaty: ceramika, wyroby metalowe: motyki, noże, brzoślety, groty strzał i włóczni, gwoździe i klamry pochodzą z obu dzielnic średniowiecznej Niani i cmentarzysk.

Równolegle do zabytków archeologicznych ekspozowane są obiekty współczesnej kultury materialnej mieszkańców Niani, potomków dawnych władców Mali i ich podwładnych: narzędzia rolnicze, rybactwa, ceramika, broń, ozdoby uzyskane w wyniku badań etnograficznych.

Polskie badania nad przeszłością królestwa Mali mają również szersze znaczenie, sięgające daleko poza granice republik Gwinei i Mali. Odkrywanie na nowo przeszłość posiada ogromny ładunek integracyjny, pozwalający na samookreślenie się młodych państw, dając Afryce należne miejsce w ogólnym dorob-

ku kultury światowej. Kultura Czarnego Lądu niezaprzeczalnie inspirowała rozwój kultury, np. w muzyce i sztuce.

W drugiej części wystawy zgromadzone przedmioty sztuki kultury plemion Afryki. Są to m. in. maski Bambara z Mali, zwane „chiwara”, używane w obrzędach z okazji zasiewów i zbiorów, kamienne figurki plemienia Kissi z Gwinei, związane z kultem przodków zmarłych oraz używane do przewodzenia przeczności, duży zestaw rzeźb plemienia Dogon z Mali, znanego u nas z publikacji w prasie na temat ich mitologii, figury i maski plemion Wybrzeża Kości Sło-

niowej — Dan, Gerze, Senufo, Baule, kamienne figurki kultu przodków plemienia Bakongo z Zairu, zwane „mintadi” fetysze kultu płodności plemienia Aszanti z Ghany, zwane „Akua-ba”.

O wysokim poziomie afrykańskiego rzemiosła tradycyjnego świadczy zestaw bransolet z brzoju i mosiądzu, kute w żelazie miecze, berda wodzów i włócznie. Wystawę uzupełnia zestaw kolorowych prześcieradła z badań w Niani, zdjęcia i bogato ilustrowany informator.

Wystawa w Muzeum będzie czynna do 20 listopada br.



Niani. Kobiety w drodze na pół ryb.

Fot. W. Filipowicz

UZNAWIE SZWEDÓW dla białostockiej wystawy

Od 17 do 31 października br. eksponowana była w stolicy Szwecji — Sztokholmie wystawa „ZOLNIERZ POLSKI W SZTUCE LUDOWEJ”, urządzona przez MUZEUM WOJSKA w BIAŁYMSTOKU. Wystawione tam prace były częściowym plonem konkursu o tym samym tytule, zorganizowanego dwa lata temu przez muzeum i Białostockie Towarzystwo Kultury — pierwszej tego typu inicjatywy w kraju. Najlepsze nadesłane wytwory sztuki zostały zakupione przez placówkę muzealną przy ul. Kilińskiego z myślą utworzenia w niej w przyszłym roku stałej ekspozycji „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”.

O stolicy naszych sąsiadów za Bałtykiem pojechało ok. 300 eksponatów, głównie tkaniny (m. in. słynne dwuosnowowe dywany podlaskie). Wystawie związanej z wojskiem towarzyszyła druga ekspozycja, poświęcona Lipskowi nad Biebrzą — miejscowości odznaczonej Krzyżem Grunwaldu III klasy. Jej celem było ukazanie rodowodów sztuki ludowej oraz zaprezentowanie związków artystów zawodowych ze znaną miejscowością, a także przedstawienie działalności Towarzystwa Przyjaciół Lipska.

Były tam rzeźby Alfonsa Karnego i Edmunda Majkowskiego, obrazy Józefa Wasiółki z Łodzi, białostoczanina Aleksandra Welsa a także — Aleksandra Koryńskiego z ASP w Warszawie. Sze rzeźby zaprezentował również białostoczanin — Stanisław Wakulski.

Wielkim powodzeniem cieszył się album grafik poświęcony Lipskowi n/Biebrzą autorstwa naszego redakcyjnego kolegi — Henryka Wilka. Około 50 jego prac otrzymali w podarunku goście, obecni na otwarciu polskiej wystawy w Sztokholmie: attaché wojskowy, naukowcy, przedstawiciele Ministerstwa Obrony oraz Ministerstwa Oświaty i Kultury Szwecji, Centralnego Muzeum Wojskowości i przedstawiciele miejscowej Polonii.

Furorę zrobili również, drukowane w językach polskim i szwedzkim, plakaty Doroty Łabanowskiej. Białostocka wystawa w Szwecji „wypaliła” na pięć minut i została z entuzjazmem przyjęta przez zwiedzających. Postanowiono, że w drugiej połowie maja przyszłego roku zostanie ona poszerzona o znaczną ilość dywanów i rzeźb i znajdzie się w salach Centralnego Muzeum Armii Szwedzkiej w Sztokholmie.

O wielkim jej powodzeniu i serdecznym przyjęciu niech świadczy kilka wpisów do księgi pamiątkowej wystawy:

„Wystawa potwierdza wielki związek wojska z ludem”. „Ekspozycja potwierdza piękno sztuki prymitywnej, tak bardzo ważnej w dzisiejszym „przewyższonym świecie”. „Na wystawie odsłukałem część Ojczyzny — za to serdecznie dziękuję!” (mip)

W zgodnym „RYTMIE”

Wiele można tańcem wyrazić, jeszcze więcej zdobyć i osiągnąć dzięki niemu. Białostoccy menadżerowie miejskiej kultury, doceniając wielokrotnie wartości i funkcje upowszechniania tańca uczynili w tym zakresie kolejny krok naprzód powołując do życia Klub Tanceczny MDK „RYTM”.

Otwarcia nowej placówki dokonał w ubiegłym czwartku sekretarz KM PZPR w Białymstoku — Zbigniew Kamionowski. Przy tej okazji działacze kultury, wśród których byli obecni kierownik Wydziału Kultury UM w Białymstoku — Zygmunt Ciesielski i dyrektor MDK Eugeniusz Bil — Jaruzelski, przedstawiciele najbliższego środowiska, czyli dzielnicy Wygoda ustosunkowali się do programu pracy „Rytmu”, wyjawiając oczekiwania i nadzieje jakie z nim wiążą.

Zajęcia od ponad miesiąca prowadzone przez Mikołaja Pożarskiego, Barbarę Adamowicz, Zofię Brzozowską i Piotra Januszkowskiego już stały się popularne. Tak szybko, gdyż swoją różnorodnością trafiły w wycinek nie zrealizowanych potrzeb wielu białostoczan, od lat do kilkunastu. Odpow-

wiedni ich poziom, zagwarantowany kwalifikacjami pracowników, też odegrał w tym niemałą rolę.

Rytmika dla dzieci, kursy tańca dla młodzieży i dorosłych, gimnastyka rekreacyjna, zajęcia zespołu tańca nowoczesnego oraz grupy tańca towarzyskiego profilują działalność kolejnej filii MDK. Czy poprzez kulturę tańca Wygoda jako dzielnica zyska na kulturze społecznej w ogóle? Myślę, że tak. W jakim zaś stopniu, będzie to już zależało od całej gamy czynników. Prognozy wszakże są optymistyczne m. in. również dzięki temu, że miejscowe placówki dydaktyczno-wychowawcze, spółdzielcze, społecznie zadeklarowały pomoc w upowszechnianiu kultury poprzez tańce i jego ekstrawersyjne możliwości wyzwalań każdego typu osobowości. (BM)

W F. HARMONII

Gość z Kuby

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na recital fortepianowy SŁAWO RODRIGUEZA CARDENASA z Kuby. W programie: J. Brahms — 6 utworów op. 118, L. v. Beethoven — Sonata op. 110, Fr. Chopin — 4 Scherza, S.R. Cardenas na fortepianie bardzo wcześnie w Bannach pod kierunkiem prof. Carlosa Avilezy, potem kontynuował ją w Santiago de Cuba u prof. Dulce Maria Serraty. Następnie studiował w Paryżu, Saarbrücken i Wiedniu. W latach 1962-66 Cardenas uczył się w Moskwie pod kierunkiem prof. Samuela Feinberga, a po jego śmierci pod kierunkiem Władimira Natansona. Koncertował w Leninradzie Moskwy i wielu innych miastach ZSRR. Po powrocie na Kubę podjął czynną działalność koncertową. Recital odbędzie się 14 listopada (poniedziałek) w sali PF, przy ul. Podleskiej 2 o godz. 19. Bilety do nabycia w biurze PF, w „Orbisie” oraz w kasie na godzinę przed koncertem. (gr)

Warto obejrzeć

W TELEWIZJI

Studio Sport

W sobotę popularność i wielość nadawców została dwukrotnie zwiększona. O godz. 17.50 w programie I transmitowany będzie mecz piłki nożnej POLSKA - Szwecja. W programie II zaś, o godz. 20.30 Studio Sport zaprasza na sprawozdanie z półfinału i Mistrzostwowego Turnieju Bokserskiego o memoriał Feliksa Stamma.

„Szczątek imperium”

W trzecim spotkaniu z cyklu „LATERNA CZARNOŚCIE” obejrzymy film realizowany przez FREDERICKA KRAMERA w 1929 r. pt. „SZCZĄTEK IMPERIUM”. Jest to interesująca próba ukazania przemian, jakie zaszły w Rosji po rewolucji Październikowej (sobota, 19.11, godz. 16.10, pr. I).

„Taryfa ulgowa”

„Taryfa ulgowa” – to tytuł amerykańskiego westernu, który zobaczymy w sobotę 19.11, o godz. 20.30 w pr. I. Akcja filmu toczy się na półkuli Zachodniej. Biorą w niej udział m.in. starsi weterani i chłopcy, którzy mimo młodego wieku wiele lat w życiu doświadczali. W filmie grają: JAMINYA A. CACONY i VIVENCE LINDFORS. Reżyseria: NICHOLAS RAY.

Stereo i w kolorze

W programie „Stereo i w kolorze” wystąpi flecista ELŻBIETA GAJEWSKA. Młoda artystka, wychowanka Henryka Bartinkowskiego z warszawskiej PWM, była stypendystką rządu francuskiego i dwa lata spędziła w Paryżu, ucząc się muzyki w klasie Jean Paul Rampea. Następnie skończyła z wyróżnieniem szkołę w Nicei. Posiada wszechstronny repertuar. W programie usłyszymy w tej wykonaniu muzykę BACHA, MOZARTA, PROKOFIEWA. (Niedziela, 13.11, godz. 18, pr. II).

Teatr Telewizji

Poniedziałkowy Teatr Telewizji (godz. 20.30, pr. I) zaprezentuje tym razem sztukę ALEKSANDRA SUWAŁSKIEGO pt. „SPRAWA WĄSA”. Reżyserował ją WŁADYSLAW WODECKI. Wśród wykonawców

Konkurs na publikacje poświęcone Ziemi Olsztyńskiej

W celu popularyzowania bogatej historii Warmii i Mazur, dokonanej w literaturze na tych terenach oraz piękna i perspektyw przyszłości Olsztyna, ogłasza konkurs otwarty na publikacje poświęcone tej tematyce.

W konkursie mogą uczestniczyć prace o dowolnej formie literackiej, opublikowane w prasie, bądź nadane na antenie radiowej lub telewizyjnej w okresie od 1 września br. do 31 marca 1978 r. Prace należy nadsyłać do dnia 15 kwietnia 1978 r. pod adresem: Towarzystwo Przyjaciół „Gazety Olsztyńskiej”, 10-117 Olsztyn, ul. Towarowa 2, pok. 231.

Jury przysądza następujące nagrody:

I – 20.000, – zł
II – 15.000, – zł
III – 10.000, – zł

oraz trzy wyróżnienia po 5.000 zł.

Organizator zastrzega jury prawo innego podziału nagród.

Szczegółowe informacje udzieli Towarzystwo Przyjaciół „Gazety Olsztyńskiej”. (nb)

radio i tv

SOBOTA RADIO PROGRAM I

Wiedomości: 0.01; 1.00; 2.00; 3.00; 4.00; 5.00; 6.00; 7.00; 8.00; 9.00; 10.00; 11.00; 12.00; 13.00; 14.00; 15.00; 16.00; 17.00; 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

14.15 – Program dnia
14.30 – Radzimy rolnikom (kol.)
14.45 – Obywateli – program województwa: szlacheckiego, kołomyjskiego, słupskiego i piskiego
14.50 – Dziennik (kol.)
15.00 – Dla dzieci: O misłach, misłach, niedziadkach
15.10 – Opowiesci reporterów – Zycie jak western (kol.)
15.20 – Latarnia czarna (kol.) – film prod. radz.
15.30 – Studio Sport – transmisja meczu w piłce nożnej Polska – Szwecja (kol.)
15.40 – Dobranoc (kol.)
15.50 – Wieczór z Dziennikiem (kol.)
16.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
24.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.00 – TTR – Uprawa roślin
7.30 – TTR – Hodowla zwierząt
8.00 – Nasze spotkania
8.30 – Nowości z domu i zagrodzie
8.50 – Studio Sport
9.30 – Program dnia
9.40 – Teleranek (kol.)
10.00 – Antena (kol.)
10.10 – „Niewolnicy i lordowie” – odc. 4 „Parlamentarna debata” – dok. fab. prod. ang. (kol.)
10.30 – Dziennik (kol.)
10.40 – Rolnicze rozmowy (kol.)
10.50 – Studio Sport
11.00 – Zapowiedzi programu i piosenka na zyczenie
11.10 – Grand Prix FSO (1)
11.20 – „Piosenki” – odc. 3
11.30 – Konkurs na portret aktora
11.40 – Grand Prix FSO (2)
11.50 – Losowanie Dużego Lotka
12.00 – Trybunał wyobraźni Salvadori Dali
12.10 – Studio Sport: Mecz olimpijski – Wieloletnia debata – w piłce nożnej: Rumunia – Jugosławia
12.20 – Adol Ciorowski – świat który widziamy
12.30 – Gdzie dziewczęta z tamtych lat
12.40 – „Skarb Danvers”: film sensacyjny z serii: „Rewolwer i miłość”
12.50 – Studio Sport: Praska tyżwa
13.00 – W projektorze wspomnień Rysarda Wojny
13.10 – Piosenka na zyczenie
13.20 – Wieczór z Dziennikiem
13.30 – Omówienie programu i piosenka na zyczenie
13.40 – „Polskie drogi” – odc. 8 pt. „Lekcja geografii”
13.50 – Konkurs na portret aktora (2)
14.00 – Zaproszenie do Teatru Dramatycznego „Kubus Fatałta”
14.10 – Wielki Fatałtnik i Polacy – film dok.
14.20 – Wiedomości Studio Sport
14.30 – Północny polski: Sprawa „Czas”
14.40 – Zakończenie programu
14.50 – Program dnia

TELEWIZJA PROGRAM II

1.00 – Gimnastyka poranna (kol.)
1.10 – Program dla rodziców (kol.)
1.20 – Program muzyczny „Początek poranna”
1.30 – W. Iwanow „Litera T”
1.40 – Koncert muzyki ludowej (kol.)
1.50 – Architektoniczne oblicze Miasta. Erawan
2.00 – Muzyczny abonament (kol.)
2.10 – Program „Zdrowie”
2.20 – „Przygody Buratino” – film fab. odc.
2.30 – Ciepłota „Sport Loto”
2.40 – Oczwiste – niewiarygodne filmy animowane (kol.)
2.50 – „Odesa” – film dok.
3.00 – Piosenka „W. Iwanow”
3.10 – Program Informacyjny
3.20 – Panorama filmowa (kol.)
3.30 – Zawody w gimnastyce artystycznej. Moskwa – Sofia.
3.40 – Koncert programu ze studia TV białoruskiej.

NIEDZIELA RADIO PROGRAM I

Wiedomości: 0.01; 1.00; 2.00; 3.00; 4.00; 5.00; 6.00; 7.00; 8.00; 9.00; 10.00; 11.00; 12.00; 13.00; 14.00; 15.00; 16.00; 17.00; 18.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00; 23.00; 24.00.

14.15 – Program dnia
14.30 – Radzimy rolnikom (kol.)
14.45 – Obywateli – program województwa: szlacheckiego, kołomyjskiego, słupskiego i piskiego
14.50 – Dziennik (kol.)
15.00 – Dla dzieci: O misłach, misłach, niedziadkach
15.10 – Opowiesci reporterów – Zycie jak western (kol.)
15.20 – Latarnia czarna (kol.) – film prod. radz.
15.30 – Studio Sport – transmisja meczu w piłce nożnej Polska – Szwecja (kol.)
15.40 – Dobranoc (kol.)
15.50 – Wieczór z Dziennikiem (kol.)
16.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
16.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
17.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
18.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
19.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
20.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
21.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
22.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.10 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.20 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.30 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.40 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
23.50 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.
24.00 – „Taryfa ulgowa” – film fab. prod. ameryk.

KOMUNIKAT OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU MIĘSNIEGO W BIAŁYMSTOKU

zawiadamia, że w dniach od 13 do 15 listopada 1977 roku.

UŁOŻ GOSPODARZY ZOSTAŁ ODWOŁANY z przyczyn technicznych.

Dalsze terminy pozostają bez zmian.

K 4129-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z tkanin, Białystok, ul. Wesoła 2, m. 23 (od ul. Produkcyjnej). Jerz. Wasiluk.

g 5389-1

ODSTĄPIĘ pokój meblowany, surowcem. Białystok, Czerwona 1, m. 13.

g 5391-1

SPRZEDAM organy włókna „god win”, stan idealny. Białystok, Al. 1 Maja 12, m. 44 (po godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24).

g 5393-1

MOŻE KŁĘ dębowa kl. I, 43 m kwadr., sprzedam. Białystok, ul. Równa 14.

g 5394-1

DESKI 30 mm, kantówki – sprzedam. Białystok, Fabryczna 88 a.

g 5395-1

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-74, Worszyński.

g 5374-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 33-13 – Zamajty.

g 5345-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 33-34 – Talaj.

g 5343-0

ZACHĘCAMY do skorzystania z usług hotelowych POSIADAMY również salę konferencyjną na około 40 osób

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAJA:

— kierownik „Zajazdu Leśnego” — telefon 187

— recepcja — telefon 188

ŻYCZYMY PRZYJEMNEGO POBYTU

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czarnej Białostockiej k 4098-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 9-miesięcznego. Białystok, Wesoła 2, m. 23.

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Miejskie Biuro Zawodowe, Rosłakowice, 02-929 Warszawa, ul. Jedlińska 5.

g 5376-1

PRZYJMĘ ucznia. Zakład Renc wacji i Odzieżnictwa. Wyrobów z

W poszukiwaniu wody

W poszukiwaniu wody

Hipoteza kazachskich uczonych, twierdzących, iż w wielkich pęknięciach tektonicznych skorupy ziemskiej zgromadzone są olbrzymie zapasy słodkiej wody — została potwierdzona. W takim właśnie pęknięciu, znajdującym się na Półwyspie Mangy Szlak — znaleziono duży basen artestyjski, z którego woda wystarczałaby do nawodnienia dziesiątków tysięcy hektarów pól. W Kazachstanie utworzono obecnie specjalne zespoły, które prowadzić będą badania głębokich pęknięć skorupy ziemskiej w poszukiwaniu życiodajnej wody.

Tańsze byłyby skarpetki...

Przed sądem w Kopenhadze stanął młody człowiek Arne Høll, oskarżony o porwanie wsiadki jednej z mieszkanek domu, która widywała tylko na klatce schodowej. Pod blachym pretekstem poprosił by wsiadki do jego mieszkania, po czym zamknął ją tam i zmusił do pocierania mu całego stosa skarpetek.

Posłuchał rady

W Bienenheim (Nowa Zelandia), niejaki Bill Tucker chciał właśnie ruszyć ukradzionym autobusem miejskim, kiedy przeskoczyła mu w tym polu. Przed sądem wyjaśnił: „Zapomniałem jakiegoś przecho- nia, w jaki sposób można się najszybciej dostać do miejscowości Nelson. Poradził mi, że- bym wsiadł do autobusu za rogiem ulicy”.



W jesiennym słońcu. CAF — Hawalej

„Wskrzeszenie” zamku „Książ”

W pobliżu Wałbrzycha, w pięknej podgórskiej okolicy trwa zakrojony na dużą skalę generalny remont wielkiego zamczyska „Książ”, którego pierwszym władcą był piastowski książę Bolko I. W okresie ostatniej wojny zamek ten uległ poważnemu zniszczeniu. Od lipca 1974 r. nowym właścicielem (dziewiątym już z kolei w okresie powojennym) zostało Sudeckie Zjednoczenie Rolniczo - Przemysłowe.

Nowy gospodarz zamku z rozmachem pragnie realizować dotychczasowe plany uczynienia z tego wspaniałego obiektu architektoniczno- historycznego, historycznie związane-

go z panowaniem na Dolnym Śląsku książąt piastowskich — wielkiego kompleksu rekreacyjno - wypoczynkowego i sportowego. Przewiduje się tu m. in. uruchomienie dwóch hoteli na 150 i 30 miejsc, dużej restauracji i kawiarni. Zamek „Książ” wykorzystywany będzie na urządzanie w nim różnych imprez handlowych oraz kulturalnych.

Sudeckie Zjednoczenie Rolniczo - Przemysłowe, które przejęło także znaną w całym kraju i za granicą stadninę koni w Książu, zamierza rozszerzyć międzynarodowe aukcje koni oraz organizować „wczasy w siodle”.

KRZYŻÓWKĄ

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki, litery w polach ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 25, utworzą hasło, które wyraża zdanie lub rozwiązanie całego zadania.

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1) cios niszczący; 2) antonim zwycięstwa; 3) apel; 4) antonim zwycięstwa; 5) apel; 6) antonim zwycięstwa; 7) apel; 8) antonim zwycięstwa; 9) apel; 10) antonim zwycięstwa; 11) apel; 12) apel; 13) apel; 14) apel; 15) apel; 16) apel; 17) apel; 18) apel; 19) apel; 20) apel; 21) apel; 22) apel; 23) apel; 24) apel; 25) apel.

Atosa i Portosa, 16) formacja drużyny piłkarskiej, 17) w cyrku, 21) wykaz, lista, 23) utracone, 24) wykaz, lista, 25) utracone, 26) wykaz, lista, 27) utracone, 28) wykaz, lista, 29) utracone, 30) wykaz, lista, 31) utracone, 32) wykaz, lista, 33) utracone, 34) wykaz, lista, 35) utracone, 36) wykaz, lista, 37) utracone, 38) wykaz, lista, 39) utracone, 40) wykaz, lista, 41) utracone, 42) wykaz, lista, 43) utracone, 44) wykaz, lista, 45) utracone, 46) wykaz, lista, 47) utracone, 48) wykaz, lista, 49) utracone, 50) wykaz, lista, 51) utracone, 52) wykaz, lista, 53) utracone, 54) wykaz, lista, 55) utracone, 56) wykaz, lista, 57) utracone, 58) wykaz, lista, 59) utracone, 60) wykaz, lista, 61) utracone, 62) wykaz, lista, 63) utracone, 64) wykaz, lista, 65) utracone, 66) wykaz, lista, 67) utracone, 68) wykaz, lista, 69) utracone, 70) wykaz, lista, 71) utracone, 72) wykaz, lista, 73) utracone, 74) wykaz, lista, 75) utracone, 76) wykaz, lista, 77) utracone, 78) wykaz, lista, 79) utracone, 80) wykaz, lista, 81) utracone, 82) wykaz, lista, 83) utracone, 84) wykaz, lista, 85) utracone, 86) wykaz, lista, 87) utracone, 88) wykaz, lista, 89) utracone, 90) wykaz, lista, 91) utracone, 92) wykaz, lista, 93) utracone, 94) wykaz, lista, 95) utracone, 96) wykaz, lista, 97) utracone, 98) wykaz, lista, 99) utracone, 100) wykaz, lista, 101) utracone, 102) wykaz, lista, 103) utracone, 104) wykaz, lista, 105) utracone, 106) wykaz, lista, 107) utracone, 108) wykaz, lista, 109) utracone, 110) wykaz, lista, 111) utracone, 112) wykaz, lista, 113) utracone, 114) wykaz, lista, 115) utracone, 116) wykaz, lista, 117) utracone, 118) wykaz, lista, 119) utracone, 120) wykaz, lista, 121) utracone, 122) wykaz, lista, 123) utracone, 124) wykaz, lista, 125) utracone, 126) wykaz, lista, 127) utracone, 128) wykaz, lista, 129) utracone, 130) wykaz, lista, 131) utracone, 132) wykaz, lista, 133) utracone, 134) wykaz, lista, 135) utracone, 136) wykaz, lista, 137) utracone, 138) wykaz, lista, 139) utracone, 140) wykaz, lista, 141) utracone, 142) wykaz, lista, 143) utracone, 144) wykaz, lista, 145) utracone, 146) wykaz, lista, 147) utracone, 148) wykaz, lista, 149) utracone, 150) wykaz, lista, 151) utracone, 152) wykaz, lista, 153) utracone, 154) wykaz, lista, 155) utracone, 156) wykaz, lista, 157) utracone, 158) wykaz, lista, 159) utracone, 160) wykaz, lista, 161) utracone, 162) wykaz, lista, 163) utracone, 164) wykaz, lista, 165) utracone, 166) wykaz, lista, 167) utracone, 168) wykaz, lista, 169) utracone, 170) wykaz, lista, 171) utracone, 172) wykaz, lista, 173) utracone, 174) wykaz, lista, 175) utracone, 176) wykaz, lista, 177) utracone, 178) wykaz, lista, 179) utracone, 180) wykaz, lista, 181) utracone, 182) wykaz, lista, 183) utracone, 184) wykaz, lista, 185) utracone, 186) wykaz, lista, 187) utracone, 188) wykaz, lista, 189) utracone, 190) wykaz, lista, 191) utracone, 192) wykaz, lista, 193) utracone, 194) wykaz, lista, 195) utracone, 196) wykaz, lista, 197) utracone, 198) wykaz, lista, 199) utracone, 200) wykaz, lista, 201) utracone, 202) wykaz, lista, 203) utracone, 204) wykaz, lista, 205) utracone, 206) wykaz, lista, 207) utracone, 208) wykaz, lista, 209) utracone, 210) wykaz, lista, 211) utracone, 212) wykaz, lista, 213) utracone, 214) wykaz, lista, 215) utracone, 216) wykaz, lista, 217) utracone, 218) wykaz, lista, 219) utracone, 220) wykaz, lista, 221) utracone, 222) wykaz, lista, 223) utracone, 224) wykaz, lista, 225) utracone, 226) wykaz, lista, 227) utracone, 228) wykaz, lista, 229) utracone, 230) wykaz, lista, 231) utracone, 232) wykaz, lista, 233) utracone, 234) wykaz, lista, 235) utracone, 236) wykaz, lista, 237) utracone, 238) wykaz, lista, 239) utracone, 240) wykaz, lista, 241) utracone, 242) wykaz, lista, 243) utracone, 244) wykaz, lista, 245) utracone, 246) wykaz, lista, 247) utracone, 248) wykaz, lista, 249) utracone, 250) wykaz, lista, 251) utracone, 252) wykaz, lista, 253) utracone, 254) wykaz, lista, 255) utracone, 256) wykaz, lista, 257) utracone, 258) wykaz, lista, 259) utracone, 260) wykaz, lista, 261) utracone, 262) wykaz, lista, 263) utracone, 264) wykaz, lista, 265) utracone, 266) wykaz, lista, 267) utracone, 268) wykaz, lista, 269) utracone, 270) wykaz, lista, 271) utracone, 272) wykaz, lista, 273) utracone, 274) wykaz, lista, 275) utracone, 276) wykaz, lista, 277) utracone, 278) wykaz, lista, 279) utracone, 280) wykaz, lista, 281) utracone, 282) wykaz, lista, 283) utracone, 284) wykaz, lista, 285) utracone, 286) wykaz, lista, 287) utracone, 288) wykaz, lista, 289) utracone, 290) wykaz, lista, 291) utracone, 292) wykaz, lista, 293) utracone, 294) wykaz, lista, 295) utracone, 296) wykaz, lista, 297) utracone, 298) wykaz, lista, 299) utracone, 300) wykaz, lista, 301) utracone, 302) wykaz, lista, 303) utracone, 304) wykaz, lista, 305) utracone, 306) wykaz, lista, 307) utracone, 308) wykaz, lista, 309) utracone, 310) wykaz, lista, 311) utracone, 312) wykaz, lista, 313) utracone, 314) wykaz, lista, 315) utracone, 316) wykaz, lista, 317) utracone, 318) wykaz, lista, 319) utracone, 320) wykaz, lista, 321) utracone, 322) wykaz, lista, 323) utracone, 324) wykaz, lista, 325) utracone, 326) wykaz, lista, 327) utracone, 328) wykaz, lista, 329) utracone, 330) wykaz, lista, 331) utracone, 332) wykaz, lista, 333) utracone, 334) wykaz, lista, 335) utracone, 336) wykaz, lista, 337) utracone, 338) wykaz, lista, 339) utracone, 340) wykaz, lista, 341) utracone, 342) wykaz, lista, 343) utracone, 344) wykaz, lista, 345) utracone, 346) wykaz, lista, 347) utracone, 348) wykaz, lista, 349) utracone, 350) wykaz, lista, 351) utracone, 352) wykaz, lista, 353) utracone, 354) wykaz, lista, 355) utracone, 356) wykaz, lista, 357) utracone, 358) wykaz, lista, 359) utracone, 360) wykaz, lista, 361) utracone, 362) wykaz, lista, 363) utracone, 364) wykaz, lista, 365) utracone, 366) wykaz, lista, 367) utracone, 368) wykaz, lista, 369) utracone, 370) wykaz, lista, 371) utracone, 372) wykaz, lista, 373) utracone, 374) wykaz, lista, 375) utracone, 376) wykaz, lista, 377) utracone, 378) wykaz, lista, 379) utracone, 380) wykaz, lista, 381) utracone, 382) wykaz, lista, 383) utracone, 384) wykaz, lista, 385) utracone, 386) wykaz, lista, 387) utracone, 388) wykaz, lista, 389) utracone, 390) wykaz, lista, 391) utracone, 392) wykaz, lista, 393) utracone, 394) wykaz, lista, 395) utracone, 396) wykaz, lista, 397) utracone, 398) wykaz, lista, 399) utracone, 400) wykaz, lista, 401) utracone, 402) wykaz, lista, 403) utracone, 404) wykaz, lista, 405) utracone, 406) wykaz, lista, 407) utracone, 408) wykaz, lista, 409) utracone, 410) wykaz, lista, 411) utracone, 412) wykaz, lista, 413) utracone, 414) wykaz, lista, 415) utracone, 416) wykaz, lista, 417) utracone, 418) wykaz, lista, 419) utracone, 420) wykaz, lista, 421) utracone, 422) wykaz, lista, 423) utracone, 424) wykaz, lista, 425) utracone, 426) wykaz, lista, 427) utracone, 428) wykaz, lista, 429) utracone, 430) wykaz, lista, 431) utracone, 432) wykaz, lista, 433) utracone, 434) wykaz, lista, 435) utracone, 436) wykaz, lista, 437) utracone, 438) wykaz, lista, 439) utracone, 440) wykaz, lista, 441) utracone, 442) wykaz, lista, 443) utracone, 444) wykaz, lista, 445) utracone, 446) wykaz, lista, 447) utracone, 448) wykaz, lista, 449) utracone, 450) wykaz, lista, 451) utracone, 452) wykaz, lista, 453) utracone, 454) wykaz, lista, 455) utracone, 456) wykaz, lista, 457) utracone, 458) wykaz, lista, 459) utracone, 460) wykaz, lista, 461) utracone, 462) wykaz, lista, 463) utracone, 464) wykaz, lista, 465) utracone, 466) wykaz, lista, 467) utracone, 468) wykaz, lista, 469) utracone, 470) wykaz, lista, 471) utracone, 472) wykaz, lista, 473) utracone, 474) wykaz, lista, 475) utracone, 476) wykaz, lista, 477) utracone, 478) wykaz, lista, 479) utracone, 480) wykaz, lista, 481) utracone, 482) wykaz, lista, 483) utracone, 484) wykaz, lista, 485) utracone, 486) wykaz, lista, 487) utracone, 488) wykaz, lista, 489) utracone, 490) wykaz, lista, 491) utracone, 492) wykaz, lista, 493) utracone, 494) wykaz, lista, 495) utracone, 496) wykaz, lista, 497) utracone, 498) wykaz, lista, 499) utracone, 500) wykaz, lista, 501) utracone, 502) wykaz, lista, 503) utracone, 504) wykaz, lista, 505) utracone, 506) wykaz, lista, 507) utracone, 508) wykaz, lista, 509) utracone, 510) wykaz, lista, 511) utracone, 512) wykaz, lista, 513) utracone, 514) wykaz, lista, 515) utracone, 516) wykaz, lista, 517) utracone, 518) wykaz, lista, 519) utracone, 520) wykaz, lista, 521) utracone, 522) wykaz, lista, 523) utracone, 524) wykaz, lista, 525) utracone, 526) wykaz, lista, 527) utracone, 528) wykaz, lista, 529) utracone, 530) wykaz, lista, 531) utracone, 532) wykaz, lista, 533) utracone, 534) wykaz, lista, 535) utracone, 536) wykaz, lista, 537) utracone, 538) wykaz, lista, 539) utracone, 540) wykaz, lista, 541) utracone, 542) wykaz, lista, 543) utracone, 544) wykaz, lista, 545) utracone, 546) wykaz, lista, 547) utracone, 548) wykaz, lista, 549) utracone, 550) wykaz, lista, 551) utracone, 552) wykaz, lista, 553) utracone, 554) wykaz, lista, 555) utracone, 556) wykaz, lista, 557) utracone, 558) wykaz, lista, 559) utracone, 560) wykaz, lista, 561) utracone, 562) wykaz, lista, 563) utracone, 564) wykaz, lista, 565) utracone, 566) wykaz, lista, 567) utracone, 568) wykaz, lista, 569) utracone, 570) wykaz, lista, 571) utracone, 572) wykaz, lista, 573) utracone, 574) wykaz, lista, 575) utracone, 576) wykaz, lista, 577) utracone, 578) wykaz, lista, 579) utracone, 580) wykaz, lista, 581) utracone, 582) wykaz, lista, 583) utracone, 584) wykaz, lista, 585) utracone, 586) wykaz, lista, 587) utracone, 588) wykaz, lista, 589) utracone, 590) wykaz, lista, 591) utracone, 592) wykaz, lista, 593) utracone, 594) wykaz, lista, 595) utracone, 596) wykaz, lista, 597) utracone, 598) wykaz, lista, 599) utracone, 600) wykaz, lista, 601) utracone, 602) wykaz, lista, 603) utracone, 604) wykaz, lista, 605) utracone, 606) wykaz, lista, 607) utracone, 608) wykaz, lista, 609) utracone, 610) wykaz, lista, 611) utracone, 612) wykaz, lista, 613) utracone, 614) wykaz, lista, 615) utracone, 616) wykaz, lista, 617) utracone, 618) wykaz, lista, 619) utracone, 620) wykaz, lista, 621) utracone, 622) wykaz, lista, 623) utracone, 624) wykaz, lista, 625) utracone, 626) wykaz, lista, 627) utracone, 628) wykaz, lista, 629) utracone, 630) wykaz, lista, 631) utracone, 632) wykaz, lista, 633) utracone, 634) wykaz, lista, 635) utracone, 636) wykaz, lista, 637) utracone, 638) wykaz, lista, 639) utracone, 640) wykaz, lista, 641) utracone, 642) wykaz, lista, 643) utracone, 644) wykaz, lista, 645) utracone, 646) wykaz, lista, 647) utracone, 648) wykaz, lista, 649) utracone, 650) wykaz, lista, 651) utracone, 652) wykaz, lista, 653) utracone, 654) wykaz, lista, 655) utracone, 656) wykaz, lista, 657) utracone, 658) wykaz, lista, 659) utracone, 660) wykaz, lista, 661) utracone, 662) wykaz, lista, 663) utracone, 664) wykaz, lista, 665) utracone, 666) wykaz, lista, 667) utracone, 668) wykaz, lista, 669) utracone, 670) wykaz, lista, 671) utracone, 672) wykaz, lista, 673) utracone, 674) wykaz, lista, 675) utracone, 676) wykaz, lista, 677) utracone, 678) wykaz, lista, 679) utracone, 680) wykaz, lista, 681) utracone, 682) wykaz, lista, 683) utracone, 684) wykaz, lista, 685) utracone, 686) wykaz, lista, 687) utracone, 688) wykaz, lista, 689) utracone, 690) wykaz, lista, 691) utracone, 692) wykaz, lista, 693) utracone, 694) wykaz, lista, 695) utracone, 696) wykaz, lista, 697) utracone, 698) wykaz, lista, 699) utracone, 700) wykaz, lista, 701) utracone, 702) wykaz, lista, 703) utracone, 704) wykaz, lista, 705) utracone, 706) wykaz, lista, 707) utracone, 708) wykaz, lista, 709) utracone, 710) wykaz, lista, 711) utracone, 712) wykaz, lista, 713) utracone, 714) wykaz, lista, 715) utracone, 716) wykaz, lista, 717) utracone, 718) wykaz, lista, 719) utracone, 720) wykaz, lista, 721) utracone, 722) wykaz, lista, 723) utracone, 724) wykaz, lista, 725) utracone, 726) wykaz, lista, 727) utracone, 728) wykaz, lista, 729) utracone, 730) wykaz, lista, 731) utracone, 732) wykaz, lista, 733) utracone, 734) wykaz, lista, 735) utracone, 736) wykaz, lista, 737) utracone, 738) wykaz, lista, 739) utracone, 740) wykaz, lista, 741) utracone, 742) wykaz, lista, 743) utracone, 744) wykaz, lista, 745) utracone, 746) wykaz, lista, 747) utracone, 748) wykaz, lista, 749) utracone, 750) wykaz, lista, 751) utracone, 752) wykaz, lista, 753) utracone, 754) wykaz, lista, 755) utracone, 756) wykaz, lista, 757) utracone, 758) wykaz, lista, 759) utracone, 760) wykaz, lista, 761) utracone, 762) wykaz, lista, 763) utracone, 764) wykaz, lista, 765) utracone, 766) wykaz, lista, 767) utracone, 768) wykaz, lista, 769) utracone, 770) wykaz, lista, 771) utracone, 772) wykaz, lista, 773) utracone, 774) wykaz, lista, 775) utracone, 776) wykaz, lista, 777) utracone, 778) wykaz, lista, 779) utracone, 780) wykaz, lista, 781) utracone, 782) wykaz, lista, 783) utracone, 784) wykaz, lista, 785) utracone, 786) wykaz, lista, 787) utracone, 788) wykaz, lista, 789) utracone, 790) wykaz, lista, 791) utracone, 792) wykaz, lista, 793) utracone, 794) wykaz, lista, 795) utracone, 796) wykaz, lista, 797) utracone, 798) wykaz, lista, 799) utracone, 800) wykaz, lista, 801) utracone, 802) wykaz, lista, 803) utracone, 804) wykaz, lista, 805) utracone, 806) wykaz, lista, 807) utracone, 808) wykaz, lista, 809) utracone, 810) wykaz, lista, 811) utracone, 812) wykaz, lista, 813) utracone, 814) wykaz, lista, 815) utracone, 816) wykaz, lista, 817) utracone, 818) wykaz, lista, 819) utracone, 820) wykaz, lista, 821) utracone, 822) wykaz, lista, 823) utracone, 824) wykaz, lista, 825) utracone, 826) wykaz, lista, 827) utracone, 828) wykaz, lista, 829) utracone, 830) wykaz, lista, 831) utracone, 832) wykaz, lista, 833) utracone, 834) wykaz, lista, 835) utracone, 836) wykaz, lista, 837) utracone, 838) wykaz, lista, 839) utracone, 840) wykaz, lista, 841) utracone, 842) wykaz, lista, 843) utracone, 844) wykaz, lista, 845) utracone, 846) wykaz, lista, 847) utracone, 848) wykaz, lista, 849) utracone, 850) wykaz, lista, 851) utracone, 852) wykaz, lista, 853) utracone, 854) wykaz, lista, 855) utracone, 856) wykaz, lista, 857) utracone, 858) wykaz, lista, 859) utracone, 860) wykaz, lista, 861) utracone, 862) wykaz, lista, 863) utracone, 864) wykaz, lista, 865) utracone, 866) wykaz, lista, 867) utracone, 868) wykaz, lista, 869) utracone, 870) wykaz, lista, 871) utracone, 872) wykaz, lista, 873) utracone, 874) wykaz, lista, 875) utracone, 876) wykaz, lista, 877) utracone, 878) wykaz, lista, 879) utracone, 880) wykaz, lista, 881) utracone, 882) wykaz, lista, 883) utracone, 884) wykaz, lista, 885) utracone, 886) wykaz, lista, 887) utracone, 888) wykaz, lista, 889) utracone, 890) wykaz, lista, 891) utracone, 892) wykaz, lista, 893) utracone, 894) wykaz, lista, 895) utracone, 896) wykaz, lista, 897) utracone, 898) wykaz, lista, 899) utracone, 900) wykaz, lista, 901) utracone, 902) wykaz, lista, 903) utracone, 904) wykaz, lista, 905) utracone, 906) wykaz, lista, 907) utracone, 908) wykaz, lista, 909) utracone, 910) wykaz, lista, 911) utracone, 912) wykaz, lista, 913) utracone, 914) wykaz, lista, 915) utracone, 916) wykaz, lista, 917) utracone, 918) wykaz, lista, 919) utracone, 920) wykaz, lista, 921) utracone, 922) wykaz, lista, 923) utracone, 924) wykaz, lista, 925) utracone, 926) wykaz, lista, 927) utracone, 928) wykaz, lista, 929) utracone, 930) wykaz, lista, 931) utracone, 932) wykaz, lista, 933) utracone, 934) wykaz, lista, 935) utracone, 936) wykaz, lista, 937) utracone, 938) wykaz, lista, 939) utracone, 940) wykaz, lista, 941) utracone, 942) wykaz, lista, 943) utracone, 944) wykaz, lista, 945) utracone, 946) wykaz, lista, 947) utracone, 948) wykaz, lista, 949) utracone, 950) wykaz, lista, 951) utracone, 952) wykaz, lista, 953) utracone, 954) wykaz, lista, 955) utracone, 956) wykaz, lista, 957) utracone, 958) wykaz, lista, 959) utracone, 960) wykaz, lista, 961) utracone, 962) wykaz, lista, 963) utracone, 964) wykaz, lista, 965) utracone, 966) wykaz, lista, 967) utracone, 968) wykaz, lista, 969) utracone, 970) wykaz, lista, 971) utracone, 972) wykaz, lista, 973) utracone, 974) wykaz, lista, 975) utracone, 976) wykaz, lista, 977) utracone, 978) wykaz, lista, 979) utracone, 980) wykaz, lista, 981) utracone, 982) wykaz, lista, 983) utracone, 984) wykaz, lista, 985) utracone, 986) wykaz, lista, 987) utracone, 988) wykaz, lista, 989) utracone, 990) wykaz, lista, 991) utracone, 992) wykaz, lista, 993) utracone, 994) wykaz, lista, 995) utracone, 996) wykaz, lista, 997) utracone, 998) wykaz, lista, 999) utracone, 1000) wykaz, lista, 1001) utracone, 1002) wykaz, lista, 1003) utracone, 1004) wykaz, lista, 1005) utracone, 1006) wykaz, lista, 1007) utracone, 1008) wykaz, lista, 1009) utracone, 1010) wykaz, lista, 1011) utracone, 1012) wykaz, lista, 1013) utracone, 1014) wykaz, lista, 1015) utracone, 1016) wykaz, lista, 1017) utracone, 1018) wykaz, lista, 1019) utracone, 1020) wykaz, lista, 1021) utracone, 1022) wykaz, lista, 1023) utracone, 1024) wykaz, lista, 1025) utracone, 1026) wykaz, lista, 1027) utracone, 1028) wykaz, lista, 1029) utracone, 1030) wykaz, lista, 1031) utracone, 1032) wykaz, lista, 1033) utracone, 1034) wykaz, lista, 1035) utracone, 1036) wykaz, lista, 1037) utracone, 1038) wykaz, lista, 1039) utracone, 1040) wykaz, lista, 1041) utracone, 1042) wykaz, lista, 1043) utracone, 1044) wykaz, lista, 1045) utracone, 1046) wykaz, lista, 1047) utracone, 1048) wykaz, lista, 1049) utracone, 1050) wykaz, lista, 1051) utracone, 1052) wykaz, lista, 1053) utracone, 1054) wykaz, lista, 1055) utracone, 1056) wykaz, lista, 1057) utracone, 1058) wykaz, lista, 1059) utracone, 1060) wykaz, lista, 1061) utracone, 1062) wykaz, lista, 1063) utracone, 1064) wykaz, lista, 1065) utracone, 1066) wykaz, lista, 1067) utracone, 1068) wykaz, lista, 1069) utracone, 1070) wykaz, lista, 1071) utracone, 1072) wykaz, lista, 1073) utracone, 1074) wykaz, lista, 1075) utracone, 1076) wykaz, lista, 1077) utracone, 1078) wykaz, lista, 1079) utracone, 1080) wykaz, lista, 1081) utracone, 1082) wykaz, lista, 1083) utracone, 1084) wykaz, lista, 1085) utracone, 1086) wykaz, lista, 1087) utracone, 1088) wykaz, lista, 1089) utracone, 1090) wykaz, lista, 1091) utracone, 1092) wykaz, lista, 1093) utracone, 1094) wykaz, lista, 1095) utracone, 1096) wykaz, lista, 1097) utracone, 1098) wykaz, lista, 1099) utracone, 1100) wykaz, lista, 1101) utracone, 1102) wykaz, lista, 1103) utracone, 1104) wykaz, lista, 1105) utracone, 1106) wykaz, lista, 1107) utracone, 1108) wykaz, lista, 1109) utracone, 1110) wykaz, lista, 1111) utracone, 1112) wykaz, lista, 1113) utracone, 1114) wykaz, lista, 1115) utracone, 1116) wykaz, lista, 1117) utracone, 1118) wykaz, lista, 1119) utracone, 1120) wykaz, lista, 1121) utracone, 1122) wykaz, lista, 1123) utracone, 1124) wykaz, lista, 1125) utracone, 1126) wykaz, lista, 1127) utracone, 1128) wykaz, lista, 1129) utracone, 1130) wykaz, lista, 1131) utracone, 1132) wykaz, lista, 1133) utracone, 1134) wykaz, lista, 1135) utracone, 1136) wykaz, lista, 1137) utracone, 1138) wykaz, lista, 1139)